Kurier Szczeciński

ŚRODA, 8 STYCZNIA 1975 ROKU WYD. AB

Nr 6 (9408) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Terminy 12 dodatkowych dni wolnych od pracy

Uchwała Rady Ministrów

WARSZAWA PAP. Jak informuje rzecznik prasowy rządu — Rada Ministrów w porozumieniu z CRZZ podjęła, na podstawie dekretu Rady Państwa z 14 lipca 1973 r., uchwałę ustalającą ostateczne terminy dwunastu dodatkowych dni wolnych od pracy w roku 1975.

UCHWAŁA uwzględnia inicjatywę Biura Politycznego KC PZPR, przedstawioną przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na V Kongresie ZBoWiD, aby w ramach programu dni wolnych od pracy ustanowić 9 maja, jako Dzień Zwycięstwa — dniem wolnym od pracy.

W celu uniknięcia przedzielenia dwóch dni wolnych od pracy 9 i 11 maja dniem roboczym, ustalono, że również sobota 10 maja br. będzie dniem wolnym.

W wyniku tych postanowień — dodatkowymi dniami wolnymi od pracy w roku bieżącym będą: sobota 22 lutego, sobota 22 marca, sobota 26 kwietnia, piątek 9 maja i sobota 10 maja, sobota 28 czerwca, poniedziałek 21 lipca, sobota 9 sierpnia, sobota 23 sierpnia, sobota 27 września, sobota 25 października oraz sobota 27 grudnia.

(Dokończenie na str. 2)

W IV kwartale br. VII Zjazd Partii

Rzetelną pracą otworzymy nowe perspektywy przed naszą socjalistyczną Ojczyzną

Zakończenie XVI Plenum KC PZPR

WARSZAWA PAP. 7 bm. zakończyło się w Warszawie XVI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Plenum podjęło uchwałę w sprawie zwołania VII Zjazdu PZPR oraz uchwałę dotyczącą ideowo-politycznego i organizacyjnego umocnienia partii.

W DRUGIM dniu kontynuowano dyskusję nad pierwszym punktem porządku obrad pt. „O dalsze ideowo-polityczne i organizacyjne umocnienie partii — przewodniej siły budownictwa socjalistycznego".

Przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. **(Omówienie wystąpienia zamieszczamy osobno).**

KOMITET Centralny przyjął następnie jednomyślnie następującą uchwałę, przedstawioną przez przewodniczącego Komisji Wnioskowej XVI Plenum KC, członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Edwarda Babiucha.

„KOMITET Centralny PZPR przyjmuje tezy o ideowo-polityczne i organizacyjne umocnienie partii — przewodniej siły budownictwa socjalistycznego oraz wystąpienie I sekretarza KC tow. Edwarda Gierka na posiedzeniu plenarnym, jako wytyczną działania wszystkich członków partii oraz instancji i organizacji partyjnych na rzecz dalszego ugruntowania kierowniczej roli PZPR w rozwoju budownictwa socjalistycznego i umacniania jej więzi z masami. Tezy Komitetu Centralnego oraz wystąpienie I sekretarza KC stanowią program długofalowej pracy i powinny jednocześnie sprzyjać wzrostowi aktywności partii na rzecz realizacji zadań ostatniego roku obecnej pięciolatki, roku przygotowań do VII Zjazdu PZPR. Komitet Centralny zobowiązuje Biuro Polityczne do określenia zadań instancji i organizacji partyjnych w realizacji decyzji XVI Plenum KC oraz metod upowszechniania treści obrad KC".

W DRUGIM punkcie porządku dziennego XVI plenarnego posiedzenia KC PZPR, I sekretarz KC Edward Gierek przypomniał, iż w bieżącym roku mija przewidziany statutem okres kadencji centralnych władz partyjnych. W związku z tym Biuro Polityczne KC proponuje zwołanie w terminie statutowym VII Zjazdu partii.

Komitet Centralny przyjął jednomyślnie następującą uchwałę:

„KOMITET Centralny postanawia zwołać VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w IV kwartale 1975 roku. Komitet Centralny upoważnia Biuro Polityczne do podjęcia niezbędnych wstępnych prac przygotowawczych do Zjazdu i przedstawienia Komitetowi Centralnemu propozycji składu Komisji Zjazdowej".

(Dokończenie na str. 2)

Przemówienie Edwarda Gierka

NAWIĄZUJĄC do omawianych na Plenum organizacyjnych i ideologicznych spraw PZPR, Edward Gierek powiedział, że nie jest to jednakże Plenum adresowane jedynie do członków partii; nie ma w działalności partii obszarów obojętnych dla narodu. Przypominając, że PZPR jest kierowniczą siłą budowy socjalistycznej Polski powiedział, że linia generalna PZPR pomyślnie zdała egzamin praktyki trzech dziesięcioleci, a istotną treść tej linii określa marksizm-leninizm, doświadcze

(Dokończenie na str. 2)

Zgon matki L. Breżniewa

MOSKWA PAP. Przywódcy radzieccy przekazali wyrazy współczucia sekretarzowi generalnemu KC KPZR Leonidowi Breżniewowi w związku ze śmiercią jego matki Natalii Denisowny.

* * *

DEPESZE kondolencyjne na ręce Leonida Breżniewa przesłali Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz.

BRYTYJSKA aktorka Joan Collins występuje obecnie w studio Pinewood w filmie „Dziecko". Jest to historia pary małżeńskiej, której syn urodził się z wadą psychiczną polegającą na chorobliwej nienawiści do wszystkich ludzi, a szczególnie własnych rodziców. Co z tego wyniknie — wiedzą (na razie) autorzy filmu.

(CAF-AP)

Wojewoda J. Kuczyński wśród żołnierzy Szczecińskiego Pułku OT

WCZORAJ w Szczecińskim Pułku Obrony Terytorialnej imienia st. sierżanta M. Majchrzaka odbyło się spotkanie kadry oficerskiej i żołnierzy pułku z wojewodą szczecińskim Jerzym Kuczyńskim. W spotkaniu uczestniczył także szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie płk dypl. Bronisław Brodawczuk.

(Dokończenie na str. 2)

Niebawem losowanie nagród

To będą ferie!

LEKTURA odpowiedzi na ankietę pt. „FERIE Z KURIEREM — NIE DAMY SIĘ NUDZIĆ!" sprawia nam ogromną przyjemność. Po pierwsze dlatego, że bardzo wielu piszących proponuje zajęcia i imprezy, które już zostały przewidziane w programie, a więc jest pewność, że młodzież z nich skorzysta. Po drugie — jest kilka bardzo atrakcyjnych propozycji i postaramy się wprowadzić je do programu. O tym jakie to są propozycje, i w ogóle jak młodzież chce spędzić ferie — niebawem napiszemy obszerniej. Ogłosimy również wyniki losowania nagród. Po trzecie — cieszymy się, że młodzież z entuzjazmem wyraża się o propozycjach zajęć w czasie ferii, i o tym, że „Ktoś o nas pomyślał". Zapewniamy was, że przygotowania idą pełną parą. Większość organizatorów poszczególnych imprez nadesłała już do redakcji i Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego scenariusze poszczególnych imprez. Będziemy o nich szczegółowo informować przed feriami, niezależnie od kalendarza imprez, jaki drukować będziemy podczas trwania ferii.

Tylko jednej atrakcji nie jesteśmy w stanie zapewnić — śniegu (a więc zabaw na śniegu, ślizgawek i saneczkowania). Ale kto wie... Na razie pilnie uczcie się, aby złe stopnie nie zakłóciły wam spokoju dni wolnych od nauki!

Poufne — ogólnie dostępne

PODRĘCZNIKI... ZABIJANIA

ILEŻ to razy w ubiegłych miesiącach czytaliśmy w londyńskich gazetach opinie szefów Scotland Yardu o zamachach bombowych, tak mniej więcej brzmiące: **„konstrukcja bomby wskazuje, że jest to dzieło Irlandzkiej Armii Republikańskiej".** Dla speców policji fakt, że np. w bombach podkładanych w Irlandii i Wielkiej Brytanii używano podobnych zapalników, wystarczał aby obwiniać IRA, choć organizacja ta do wielu zamachów nie przyznawała się. W listopadzie IRA zastosowała w Londynie następującą technikę. Instalowano dwie bomby. Gdy po pierwszym wybuchu przyjeżdżała policja, karetki pogotowia, następował drugi. I ten drugi, choć zwykle była to bomba o mniejszej sile wybuchu, powodował najwięcej zniszczeń. Powszechnie uznano to za diabelski pomysł IRA.

(Dokończenie na str. 3)

DZIS W NUMERZE: „...nie trzeba zwalniać się z pracy" ◆ Czy ten sojusz się udał ◆ Zawód wyuczony — zawód wykonywany

Otworzymy nowe perspektywy przed naszą socjalistyczną Ojczyzną

Przemówienie Edwarda Gierka

(Dokończenie ze str. 1)

nie nasze i międzynarodowego ruchu komunistycznego, a przede wszystkim doświadczenie KPZR.

Stwierdzając, że zdołaliśmy przezwyciężyć i wyeliminować skutki ciężkiego kryzysu politycznego w kraju i w partii, który miał miejsce przed 4 laty, I sekretarz KC podkreślił, że w centrum naszej polityki postawiliśmy sprawy człowieka pracy, jego pomyślności i wszechstronnego rozwoju. Umocniliśmy w naszym narodzie wiarę we własne siły oraz poczucie współtworzenia przyszłości kraju. Myśl przewodnia VI Zjazdu: „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej" — jest i pozostanie naczelną dyrektywą naszej polityki społeczno-gospodarczej. Wytyczamy cele zrozumiałe dla ludzi pracy, odpowiadające ich patriotycznym i społecznym ambicjom.

PODKREŚLAJĄC potrzebę pełnej mobilizacji sił duchowych narodu, Edward Gierek wskazał na związane z tym główne zadanie partii. Jest to praca z ludźmi i wśród ludzi. Każdy działacz i każdy członek PZPR musi mieć świadomość żywej aktualności i stałej potrzeby pogłębiania leninowskich cech pracy i postawy partyjnej: bliskiej więzi z klasą robotniczą, z całym społeczeństwem, wysokich wymagań wobec siebie i innych, rzetelności i skromności, pryncypialności i prawości. Nie wolno nigdy poddawać się samozadowoleniu i poprzestawać na osiągniętym. Kierowniczą rolę partii — oświadczył I sekretarz KC — pojmowaliśmy i pojmujemy jako służbę narodowi, jego rozwojowi i pomyślności.

EDWARD GIEREK, mówiąc o zadaniach dnia dzisiejszego zespolonych z potrzebami przyszłości, podkreślił potrzebę utrzymania wysokiej dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego. Z zadań, jakie trzeba podjąć w przyszłym pięcioleciu — mówca wskazał na potrzebę zasadniczej poprawy zaopatrzenia rynku przede wszystkim w artykuły przemysłowe, realizacji programu żywnościowego, podjęcia na szczególnie wielką skalę zadań w dziedzinie rozwiązywania kwestii mieszkaniowej oraz unowocześnienia gospodarki zasobami i surowcami.

Wiele uwagi poświęcił I sekretarz KC konsekwentnej realizacji zasady sprawiedliwości społecznej. Jest to dla nas sprawa najwyższej rangi — oświadczył. Podstawę sprawiedliwości społecznej tworzy właściwa polityka społeczno-ekonomiczna. Polityka równych dla wszystkich praw, mierzonego pracą udziału we wspólnym dorobku i równych szans życiowych. Edward Gierek zwrócił uwagę, że sprawiedliwość społeczna wyraża się nie tylko w płaszczyźnie ekonomicznej. Dodał, że nie może być zaspokojonego poczucia sprawiedliwości tam, gdzie zagnieździ się kłikowość, gdzie tłumi się inicjatywę i krzywkę, gdzie oceny ludzi nie odpowiadają rzeczywistej wartości ich pracy i postawy, a polityka kadrowa rozmija się z rzetelnymi kryteriami zawodowymi i ideowymi. Mówca wskazał, jak szczególnie wiele zależy tu od działalności organizacji partyjnych i władz państwowych na wszystkich szczeblach, od systematycznej kontroli społecznej.

Fundamentalnym obowiązkiem każdego ogniwa partii jest uważne wsłuchiwanie się w głos mas ludowych. Nie wolno nigdy ignorować ani lekceważyć opinii społecznej, trzeba zawsze znać ją i reagować w odpowiedni sposób na wszystko, co nurtuje poszczególne środowiska i załogi zakładów.

Przynależność do partii to nie przywilej, lecz branie szczególnej odpowiedzialności za socjalistyczną Polskę, za jej sprawy, za swoją dla niej pracę. Członkostwo partii zobowiązuje do ideowości i dyscypliny, do przodowania w pracy na swoim odcinku, do rzetelnego stosunku wobec współtowarzyszy i całego kolektywu, do moralnego postępowania w życiu osobistym, do popierania tego co słuszne i dobre, a zwalczania tego co złe i fałszywe. Takiej postawy partia ma prawo i musi wymagać od każdego, kto do niej należy. Mają prawo oczekiwać i wymagać jej od członka partii również bezpartyjni towarzysze pracy i współmieszkańcy. Wraz z partią mają oni również prawo zabierania głosu, gdy jest inaczej.

EDWARD GIEREK podkreślił rolę klasy robotniczej, będącej główną oporą partii i stwierdził, że troszczymy się i będziemy troszczyć się o zwiększenie roli robotników w partii i umacnianie pozycji partii w klasie robotniczej. Wskazał następnie na sprzyjające warunki dla rozwoju pracy partyjnej na wsi oraz na umacnianie się socjalistycznego charakteru inteligencji polskiej, która staje się coraz mocniejszym oparciem partii.

Jesteśmy partią wszystkich pokoleń współczesnego narodu polskiego — kontynuował mówca — możemy być dumni z tego, że do naszych szeregów coraz liczniej wkracza młodzież. I sekretarz KC podkreślił szczególną wagę pracy z całą młodzieżą, upowszechniania wśród niej świadomości, że w partii i z partią — jedyna droga budowy Polski nowoczesnej gospodarki i powszechnego dobrobytu, sprawiedliwości społecznej i humanistycznych stosunków międzyludzkich.

Edward Gierek powiedział, że moralno-polityczną jedność narodu polskiego należy budować na podstawie dokonanych już przemian w świadomości społecznej i w oparciu o program dalszego socjalistycznego rozwoju. Do kanonów współczesnej myśli politycznej naszego narodu należy głębokie poczucie internacjonalistycznych braterskich więzi z narodem radzieckim, z całą socjalistyczną wspólnotą. Mówca wskazał na umacnianie nierozerwalnej więzi PZPR z sojuszniczymi stronnictwami ZSL i SD, ze wszystkimi siłami skupionymi w FJN, z całym narodem polskim. Pamiętajmy zawsze i wszędzie — powiedział — że socjalistyczną Polskę buduje cały naród, partia jest jedynie kierowniczą, wiodącą siłą w tym wielkim ogólnonarodowym dziele.

Mówiąc o dalszym rozwoju i stałym pogłębieniu demokracji socjalistycznej, Edward Gierek wskazał m. in. na znaczenie praktycznej realizacji zasady: partia kieruje, rząd rządzi. Stwierdził dalej, że wraz ze sprawniejszym funkcjonowaniem administracji należy rozszerzać pole dla inicjatywy i aktywności obywateli, pobudzać aktywność rad narodowych, dalej doskonalić działalność związków zawodowych, rozwijać wszystkie formy samorządu, wspierać inicjatywy organizacji społecznych, stowarzyszeń i towarzystw regionalnych — wszystkie formy aktywności społecznej ludzi pracy.

I sekretarz KC wskazał następnie na potrzebę dalszego zwiększenia roli nauk społecznych w naszej ofensywie ideologicznej. Mówiąc o rozwoju techniki, nauki i kultury wyraził przekonanie, że w pracy dla socjalistycznej Polski partia może jak dotychczas liczyć na ideowe, patriotyczne zaangażowanie wszystkich środowisk twórczych.

Szerzej omówił Edward Gierek sprawy pracy ideologicznej partii, której zadania wynikają z potrzeb nowej, wyższej fazy budownictwa socjalistycznego, jak również z konsekwencji nowego etapu konfrontacji idei w ramach pokojowego współistnienia dwóch systemów w skali światowej.

I sekretarz KC podkreślił znaczenie roku 1975 w całokształcie realizacji programu VI Zjazdu, stwierdzając, że o wynikach ostatniego roku pięciolatki zadecyduje aktywność partii, klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy, lepsza organizacja ogólnonarodowego wysiłku na każdym odcinku, maksymalna mobilizacja wszystkich sił twórczych. Wymiana legitymacji partyjnych powinna stać się ważnym elementem aktywizacji szeregów partii. Programy wypracowane w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR powinny stać się podstawą mobilizacji wszystkich sił partii do realizacji zadań, które przed nami stoją.

EDWARD GIEREK powiedział w zakończeniu:

— W końcu tego roku przypada statutowy termin zwołania VII Zjazdu partii. Biuro Polityczne proponuje, aby decyzję w tej sprawie podjąć już obecnie, na dzisiejszym Plenum. Pozwoli to na dobre przygotowanie Zjazdu, na włączenie do tej pracy całej partii. Pragniemy pójść na VII Zjazd z projektem programu, który będzie konsekwentną kontynuacją i dalszym rozwinięciem strategii społeczno-ekonomicznego rozwoju, wcielanej w życie w obecnym pięcioleciu. Musimy jednak przyjść nań przede wszystkim z pełną realizacją programu VI Zjazdu.

Osiągnąć dobre wyniki w 1975 roku — to sprawa honoru naszej partii. Jest to sprawa całego narodu, który 4 lata temu podjął doniosłe dzieło przyspieszenia socjalistycznego rozwoju kraju i wielkim zbiorowym wysiłkiem dzieło to pomyślnie realizuje.

U początku tego kluczowego roku zwracamy się do załóg przemysłowych, do rolników, inteligencji, do ludzi pracy w całym kraju: uczyńmy wszystko dla pełnego wykonania zadań, dla dalszego wzrostu produkcji i podniesienia jej jakości, dla zapewnienia wyższej efektywności gospodarowania.

Niechaj nasza praca w tym roku wzbogaci wspólny ogólnonarodowy dorobek nowymi osiągnięciami w gospodarce, nauce i kulturze, w budowaniu dobrobytu narodu, we wszystkich dziedzinach życia. Niechaj otworzy nowe perspektywy przed naszą socjalistyczną Ojczyzną.

Zakończenie XVI Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

— Podjęliśmy w ten sposób — powiedział na zakończenie I sekretarz KC PZPR Edward Gierek — decyzję o doniosłym znaczeniu dla naszej partii i naszego narodu. Niech czas, który pozostał do VII Zjazdu, będzie przez całą naszą partię, przez wszystkich jej działaczy i członków w pełni wykorzystany dla dalszego rozwoju kraju i umocnienia partii, dla pomnożenia wielkiego dorobku, który wypracowaliśmy realizując program VI Zjazdu. Wierzę głęboko, że na VII Zjazd przyjdziemy bogatsi o nowe osiągnięcia, bardziej jeszcze świadomi celów i zadań, jakie przed nami stoją.

W DRUGIM dniu obrad XVI Plenum KC PZPR zabrało głos w dyskusji 10 mówców.

LUDWIK MAŹNICKI — zastępca członka KC, II sekretarz KW PZPR w Łodzi mówił m. in. o znaczeniu konsultowania z ludźmi pracy zamierzeń, projektów, planów i zadań partii.

JAN MIETKOWSKI — przewodniczący ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich stwierdził, że dziennikarstwo jest ważnym i mocnym ogniwem we froncie ideologiczno-propagandowym. Najgłębszą istotą naszej pracy — powiedział — powinno być utrzymanie wzajemnego zrozumienia, zaufania, ścisłego kontaktu z odbiorcami, tak, żeby mogli oni identyfikować się z poglądami gazety, tygodnika, radia czy TV, tj. poglądami i działaniem naszej partii.

STEFAN MISIASZEK — członek KC PZPR, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej podkreślił, że z obrad Plenum wynikają szczególnie ważne zadania dla doskonalenia działalności centralnej i terenowych organów komisji. Na pierwszy plan — powiedział — wysuwany przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju faktom osłabiania dyscypliny partyjnej i zawodowej oraz łamania zasad etycznych.

JÓZEF WÓJCIK — I sekretarz KZ PZPR Stoczni Gdańskiej im. Lenina powiedział, że realizacja nakreślonych kierunków przemian jakościowych i szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju znalazła w Stoczni Gdańskiej konkretne odzwierciedlenie. Np. wartość produkcji w cenach porównywalnych, osiągnięta w ub. r. wyłącznie przez podniesienie wydajności pracy, jest o 53 proc. większa od wykonanej w 1970 r. Znacznie i odczuwalnie wzrosły średnie płace pracowników.

STANISŁAW WROŃSKI — członek KC, redaktor naczelny „Nowych Dróg" stwierdził, że przed zbliżającym się VII Zjazdem PZPR z całą ostrością staje problem podniesienia na wyższy poziom działalności partii, aby mogła ona sprostać nowym rosnącym zadaniom.

BOLESŁAW KOPERSKI — członek KC, I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR podkreślił m. in., że w dalszej pracy ideowo-wychowawczej należy zwracać większą niż dotychczas uwagę na problem stosunku do własności społecznej.

JÓZEF GRYGIEL — sekretarz KW PZPR w Katowicach zwrócił uwagę na fakt, że sprzyjający klimat polityczny znajduje wyraz w coraz powszechniejszym dążeniu do osiągania wyników lepszych od przeciętnych. Katowicka organizacja partyjna przyjęła powszechną zasadę honorowania ludzi dobrej roboty.

GEN. DYW. WŁODZIMIERZ SAWCZUK — członek CKKP, szef GZP WP, wicemin., podkreślił stale rosnące zaangażowanie partyjne dowódców i całej kadry zawodowej. Nawiązując do zbliżającej się 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, W. Sawczuk zaakcentował potrzebę pogłębiania, zwłaszcza wśród młodzieży, wiedzy o heroizmie narodu w latach II wojny światowej i decydującej roli ZSRR i jego armii w rozgromieniu faszyzmu.

MARIAN ADAMSKI — I sekretarz KZ PZPR Zarządu Portu Szczecin poinformował m. in., że dynamiczny wzrost przeładunków w szczecińskim zespole portowym w ub. roku osiągnięto w 90 proc. drogą wzrostu wydajności pracy. W 1974 r. do zespołu portowego Szczecin—Świnoujście wpłynęło 6 320 statków, z których 2 410 to jednostki bander krajów kapitalistycznych. Wysoka świadomość polityczna całej załogi, a członków partii w szczególności, ma duży wpływ na przeciwdziałanie przenikaniu obcych ideologii.

WŁADYSŁAW KATA — sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR przedstawił m. in. osiągnięcie produkcyjne stolicy, której przemysł osiągnął w latach 1971—74 średni roczny wskaźnik wzrostu wynoszący ponad 13 proc.

Wojewoda J. Kuczyński wśród żołnierzy Szczecińskiego Pułku OT

(Dokończenie ze str. 1)

Powodem zorganizowania uroczystego spotkania stały się wyjątkowo wysokie wyniki w szkoleniu wojskowym i realizacji planowych zadań gospodarczych uzyskane w ubiegłym roku przez żołnierzy pułku.

Rok 1974 był rokiem dobrej służby; osiągnięto wysoki poziom szkolenia, dzięki czemu postawie żołnierskiej zrealizowano wiele czynów społecznych, których wartość ocenia się na ponad 700 tys. zł. Żołnierze Szczecińskiego Pułku Obrony Terytorialnej pracowali przy zalesianiu terenów w Dąbiu i Jasienicy, brali udział w remoncie i urządzaniu Rejonowego Domu Kultury w Maszewie, pracowali przy żniwach i wykopkach, przyczynili się do likwidacji skutków katastrof kolejowych w Rurce i Szczecinie-Dąbiu, uczestniczyli w akcji zbiórki złomu (zebrano 293 tony), wykonali także wiele prac na rzecz macierzystej jednostki.

Szczególnie cennym darem żołnierzy pułku było ponad 500 litrów krwi, którą oddano honorowo. Ufundowano ponadto 2 książeczki mieszkaniowe dla sierot, przekazano znaczne sumy na rzecz budowy Centrum Zdrowia Dziecka, Zamku Królewskiego w Warszawie oraz Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Zadania gospodarcze pułku związane były z realizacją prac na rzecz gospodarki narodowej. Żołnierze wykonywali roboty ziemne, zbrojarskie i murarskie w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, Nadodrzańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, Zakładach Chemicznych „Police", „Hydrobudowie-8", szczecińskich stoczniach i różnych odcinkach drogowych PKP. Plan założony na 1974 rok zrealizowano w 176 procentach, wykonując tym samym ponad plan roboty o wartości 9 mln zł. W trakcie realizacji zadań wielu żołnierzy zdobyło zawody murarza-tynkarza, betoniarza-zbrojarza, robotnika torowego i cieśli.

PO zapoznaniu się z ubiegłorocznym dorobkiem jednostki Jerzy Kuczyński podziękował żołnierzom za ich trud i wręczył dowódcy pułku płk dypl. Zenonowi Wilczakowi obraz autorstwa szczecińskiego plastyka, a wyróżniającym się dowódcom plutonów — pamiątkowe albumy. Otrzymali je: Bogusław Żukowski, Jerzy Husarz, Janusz Bartosiński, Ludwik Gęślewski, Krzysztof Gruca i Jan Tomaszkiewicz. (mw)

Częściowy sukces

Zakończenie polskiej wyprawy w Himalaje

3.1. DELHI PAP. Agencja Reutera poinformowała z Katmandu we wtorek późnym wieczorem, że fatalna pogoda zmusiła polską ekspedycję w Himalaje do rezygnacji ze zdobycia w porze zimowej szczytu Lhotse wysokości 8 501 m. Agencja powołuje się na list wysłany do Katmandu przez dr Jana Stryczyńskiego, informujący o decyzji zakończenia wyprawy.

Dwójka alpinistów: Andrzej Zawada i Andrzej Heinrich w czasie kolejnej próby zdobycia szczytu dotarła na wysokość 229 m od celu, co jest zimowym rekordem. W kołach doświadczonych alpinistów uważa się to za wielki sukces, gdyż zimą wieją w Himalajach silne wiatry.

W czasie wyprawy, która rozpoczęła się w październiku ub. roku, zmarł z wyczerpania w czasie burzy śnieżnej jeden z członków ekipy polskiej, operator Stanisław Latałło.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

W PORCIE:

DZIŚ RANO przy nabrzeżach portowych cumowało 37 statków różnych bander. 4 dalsze oczekiwały na redzie na wprowadzenie do portu.

Po jednodniowym przestoju, spowodowanym warunkami atmosferycznymi, zanotowano wczoraj wysokie tempo prac przeładunkowych. Portowcy ZPS przeładowali ub. doby ogółem 70 402 t różnych towarów, w tym: 34 866 t węgla, 10 451 t rudy, 16 405 t innych towarów masowych, 1 047 t zboża, 1 490 t drewna i 6 143 t drobnicy.

Terminy dni wolnych od pracy

(Dokończenie ze str. 1)

ZASADY i tryb udzielania dodatkowych dni wolnych od pracy pozostają niezmienione. Warunkiem jest — tak samo jak w roku ubiegłym — wykonanie z wyprzedzeniem zadań planowych, w pełni pokrywające ubytek czasu pracy, osiąganie założonych relacji ekonomicznych i wyników finansowych, a także wzrost wydajności pracy, zapewniający zrealizowanie planowanych zadań bez dodatkowego zatrudnienia.

W związku z wprowadzeniem w 1975 roku 12 dodatkowych dni wolnych od pracy, zainteresowane instytucje i ogniwa handlu, komunikacji, a także zajmujące się organizacją wypoczynku oraz życia kulturalnego powinny należycie i odpowiednio wcześnie przygotować się do pełnego wykonania wynikających stąd zadań, a tym samym zapewnić ludziom pracy możliwość jak najbardziej celowego i kulturalnego wykorzystania wolnego czasu. Placówki oświatowo-wychowawcze w dodatkowe dni wolne od pracy prowadzić będą normalną działalność.

Informatyka i... ryby

DZIŚ rano rozpoczęło się w Szczecinie spotkanie konsultatywne przedstawicieli gospodarki rybnej ZSRR, Bułgarii, NRD i Polski poświęcone wymianie doświadczeń z dziedziny zastosowania informatyki w rybołówstwie dalekomorskim i przedsiębiorstwach rybackich. Spotkanie zorganizował Branżowy Ośrodek Informatyki przy Zjednoczeniu Gospodarki Rybnej. Obrady trwać będą do 13 bm. (awa)

Krok za krokiem do republiki

(Korespondencja ze Szwecji)

KRÓLESTWO SZWECJI nie jest już kierowane przez króla. W przedostatnim dniu ubiegłego roku w pałacu królewskim w Sztokholmie młody król Karol XVI Gustaw po raz ostatni w historii Szwecji przewodniczył w konsylium z udziałem rządu.

NA porządku dziennym stało jedynie 112 spraw, podczas gdy normalnie na tego rodzaju konsyliach było ich 600 do 700, i wszystkie wymagały zatwierdzenia podpisem królewskim. Ostatni protokół konsylium podpisany przez szwedzkiego króla zawiera między innymi decyzję rządu w sprawie zakupu 100 tysięcy ton pszenicy dla państw Trzeciego Świata, dotkniętych klęską głodu.

RZĄDZĄCA Szwecją od przeszło 42 lat socjaldemokracja w swoich kolejnych programach partyjnych domagała się zniesienia monarchii. Od prawie pół wieku jesteśmy tu świadkami ciągłego ograniczania władzy królewskiej. Szwedzi nie mogli jednak zdecydować się na szybką, całkowitą zmianę monarchii na republikę. Robili to krok za krokiem. „Cała publiczna władza w Szwecji pochodzi od narodu" — stwierdza się w pierwszym paragrafie poprawionej Konstytucji Szwecji, dotyczącym formy rządu w państwie. Zgodnie z tym, nowy król nie będzie już korzystał z tych przywilejów, z jakich korzystał jeszcze Gustaw VI Adolf, jak np. odbywanie rozmów z przywódcami partii politycznych i zlecenie jednemu z nich misji utworzenia rządu (po nowych wyborach powszechnych), przyjmowanie dymisji rządu, zatwierdzanie premiera, uczestniczenie w cotygodniowych posiedzeniach rządu, podpisywanie nowych ustaw przyjmowanych większością głosów przez Riksdag, zwoływanie nowego Riksdagu.

Część tych funkcji przejmie przewodniczący parlamentu, a część — premier rządu. Tak będzie między innymi w wypadku cotygodniowych posiedzeń rządu, w których dotychczas uczestniczył król. Jego miejsce zajmie tam premier.

KAROL XVI Gustaw nadal będzie szefem państwa, ale jego obowiązki będą raczej obejmowały tylko funkcje reprezentacyjne. Natomiast na przyszłych konsyliach informacyjnych, które odbywać się będą w siedzibie premiera, a nie na zamku królewskim, posiedzeniom przewodniczyć będzie sam premier. Król będzie jedynie informowany o pracach rządu. Nie wiadomo jeszcze jak często odbywać się będą tego rodzaju konsylia informacyjne.

DŁUGI marsz szwedzkich socjaldemokratów ku republice tłumaczy się w Szwecji przywiązaniem społeczeństwa do tradycji i niezwykłej popularności, jaką cieszył się poprzedni król Gustaw VI Adolf. Kiedy postulat szwedzkich socjaldemokratów w sprawie utworzenia republiki zostanie w całości zrealizowany, tego dziś jeszcze nikt nie potrafi dokładnie określić.

R. HOFFMAN

„DER SPIEGEL" O POTĘDZE WOJSKOWEJ RFN

▲ Tygodnik „Der Spiegel" w numerze z 6 bm. pisze o wzroście znaczenia politycznego RFN w świecie zachodnim. Ukazuje m. in., jak rośnie znaczenie militarne RFN w NATO. Bundeswehra jako jedyna armia zachodnia otrzymała ostatnio „pochwały" ze strony NATO.

Po USA, których wydatki wojskowe wynoszą 397 dol. na głowę mieszkańca, wśród pozostałych państw NATO najwięcej wydaje na zbrojenia RFN — 238 dol. na głowę mieszkańca. Armia RFN liczy obecnie pół miliona żołnierzy. Dysponując dużymi środkami finansowymi, RFN może pozwolić sobie wg „Spiegla" na nowocześniejsze uzbrojenie i „niemal w tajemnicy" doskonali swe uzbrojenie ponad ustalone w ramach NATO wskaźniki.

TRUDNOŚCI BRYTYJSKIEGO PRZEMYSŁU SAMOCHODOWEGO

▲ 11 tysięcy pracowników brytyjskiej filii amerykańskiego koncernu samochodowego „Chrysler" przeszło w poniedziałek na trzydniowy tydzień pracy, co oznacza, że produkcja tej filii zostanie zmniejszona o 40 proc., a pracownicy otrzymywać będą zredukowane uposażenie. Decyzje tłumaczy się spadkiem popytu na samochody. Trudna sytuacja wpłynęła także na zamknięcie we wtorek jednej z fabryk brytyjskiego Leylanda w pobliżu Oxfordu; w najbliższych dniach podobne decyzje podejmie firma „Vauxhall", należąca do amerykańskiej korporacji „General Motors".

WALKI W KAMBODŻY

▲ Siły wyzwoleńcze w Kambodży kontynuują ofensywę przeciwko wojskom rządowym. We wtorek doszło do zaciętych starć zbrojnych na północny zachód, południe i zachód od Phnom Penh. Dowództwo wojsk rządowych odmówiło podania wysokości strat własnych oddziałów.

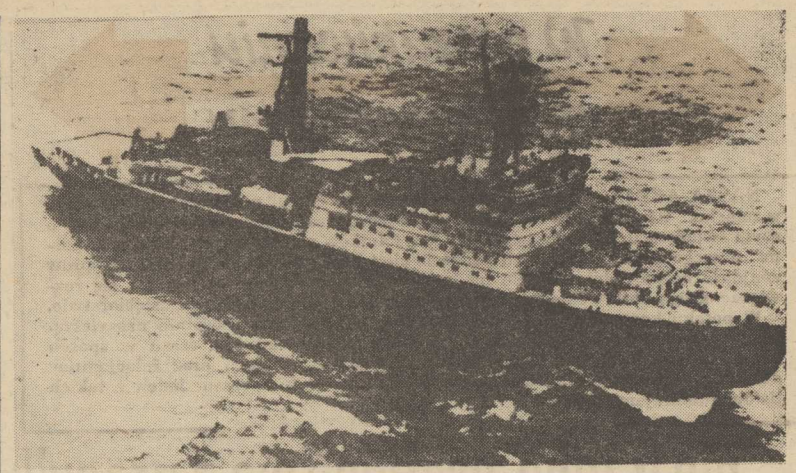

W LENINGRADZKIEJ stoczni zbudowano niedawno kolejny lodołamacz atomowy. Liczy on 150 m długości i 30 m szerokości.

Na zdjęciu: lodołamacz atomowy „Arktyka" w czasie rejsu próbnego.

CAF—PI—telefoto

Niepowodzenia gospodarcze Izraela

Rekordowa emigracja

8.1. NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Tel-Awiwu, w ub. roku ponad 8 tys. obywateli Izraela wyemigrowało z kraju. Władze izraelskie przyznają, że jest to rekordowy wskaźnik emigracji.

POWYŻSZE oficjalne dane są jednak bez wątpienia zaniżone. Nie obejmują one wszystkich tych ludzi, którzy przybywając do „ziemi obiecanej", rychło wyjeżdżają z Izraela, rozczarowani tamtejszą rzeczywistością, zgoła odmienną od wizji syjonistycznej propagandy.

Wzrost emigracji z Izraela wiąże się przede wszystkim z trudnościami gospodarczymi tego kraju oraz z militarystyczną polityką prawicowych sił rządzących w Tel-Awiwie. Inflacja, bezrobocie, wzrost cen — to wszystko dotkliwie godzi w interesy mas społeczeństwa Izraela. W ub. roku na przykład ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrosły o 38 proc. Zwłaszcza od czasu październikowej wojny w 1973 roku, ludzie pracy Izraela dotkliwie odczuwają ciężar podatków, które są wyższe niż w jakimkolwiek innym kraju. Jak pisała niedawno gazeta „Christian Science Monitor", aż 60 proc. dochodu narodowego Izraela stanowią wpływy z podatków.

POWAŻNE kłopoty izraelskiej gospodarki, będące następstwem kolosalnych wydatków wojennych, przyczyniają się do wzrostu bezrobocia, ograniczają jeszcze bardziej — i tak mizerne — fundusze na cele społeczne. Finansiści izraelscy przyznają, że w br. armia bezrobotnych wzrośnie z 60 do 80 tysięcy ludzi. Nie bacząc na niepowodzenia agresywnej polityki, władze Izraela nasilają wojenne przygotowania. Tamtejsza prasa donosi, że w tegorocznym budżecie niemal połowa wydatków jest przeznaczona na zbrojenia.

Nowe radzieckie zegarki

8.1. MOSKWA PAP. Oryginalność, wysoka jakość i trwałość — wszystkim tym wymogom ogólnokrajowego konkursu na najlepsze towary powszechnego użytku odpowiadają najnowsze zegarki radzieckie „Sława". Produkują je już zakłady moskiewskie.

„Sława" to elegancki zegarek męski z podwójnym kalendarzem (data i dzień tygodnia) nakręcający się automatycznie. Jest to wyrób najnowocześniejszy, odpowiadający międzynarodowym standardom.

Statek sprzed 1700 lat

8.1. PARYŻ PAP. W czasie prac w starym porcie Marsylii znaleziono pod wodą wrak statku z III w. n.e. Ma on 30 metrów długości oraz 10 metrów szerokości i znajduje się w dobrym stanie. Jest to największy statek z początków naszej ery, który odkryto w ostatnich stuleciach.

PODRĘCZNIKI... ZABIJANIA

(Dokończenie ze str. 1)

Dziś już wiemy (co oczywiście nie zmniejsza odpowiedzialności IRA za skutki tych zamachów), kto jest autorem pomysłów i dlaczego konstrukcje bomb używanych w zamachach na terenie całej Wielkiej Brytanii są identyczne. Ujawnia to „GUARDIAN" z ub. tygodnia.

W ANGLII znajdują się w wolnej sprzedaży w księgarniach specjalistycznych, wojskowe, poufne podręczniki amerykańskie. Reporter „Guardiana" zaopatrzył się w dwa. Pierwszy pod tytułem: **„Pułapki"**, drugi: **„Niekonwencjonalne przyrządy i techniki wojenne"**. Oba opublikowane przez wydział podręczników technicznych US Army.

„Pułapki" opisują szczegółowo sto bomb, ich sposób zbudowania i użycia. W drugiej książce, na 234 stronach, zawarto ogromną wiedzę o zabijaniu ludzi. Jak piszą w przedmowie autorzy tej publikacji, zebrano doświadczenia z całego świata. W armii amerykańskiej wszystkie typy bomb pod dano próbom i teraz, jako absolutnie pewne i sprawdzone konstrukcje, są szeroko upowszechniane. Jest w tej książce opis jak podkładać bomby w budynkach (co stosują z powodzeniem w Ulsterze). Opisano szczegółowo technikę podkładania dwóch bomb, oraz jak ukryć środki wybuchowe w telewizorach, łóżkach, samochodach. Na wszystkie podobne pytania odpowiada podręcznik, ilustrując każdą instrukcję odpowiednim rysunkiem. W rozdziale pt.: „Improwizacja" podaje się przepisy na konstrukcję bomb w sytuacji, gdy nie posiada się żadnych produkowanych przez armię urządzeń, a tylko przy wykorzystaniu tego co znajduje się w zwykłych sklepach. Jak z budzika czy zegarka ręcznego skonstruować zapalnik z opóźnionym zapłonem, jak zrobić granat z kawałka rury kanalizacyjnej itp. ...Wszystko za dwa funty 25 pensów.

W CAŁEJ tej historii najbardziej zaskakujące jest to, że Scotland Yard o fakcie wolnej sprzedaży tych książek dowiedział się... z relacji „Guardiana".

A. BRONIAREK

„Cała Moskwa" czyta po polsku...

— JAK TO — zdziwił się spotkany znajomy — **nie czytacie po polsku?! Przecież cała Moskwa czyta...**

WOBEC tak miażdżącego argumentu zaczęliśmy poznawać tajniki łacińskiego alfabetu, póź niej sklecać poszczególne słowa i zdania. Zdołaliśmy przebrnąć nawet przez takie niuanse, że wyraz „zapomnieć" znaczy rzeczywiście zapomnieć, a nie zapamiętać (jak w języku rosyjskim). Podbudowani tymi sukcesami lingwistycznymi, udaliśmy się do sklepu „Drużba" przy ulicy Gorkiego, aby zaopatrzyć się w ciekawą lekturę.

W dziale polskim za ladą zastaliśmy wysoką, zgrabną i o niezwykle długich rzęsach Walę Babkinę. Zawstydzeni nieco znawstwem innych kupujących, pytamy dziewczynę, czy nie mogłaby doradzić nam czegoś do czytania. Czegoś lżejszego...

Przebiegła wzrokiem po licznych okładkach i wyciągnęła kilka książek. — Ta jest niezła, ta również bardzo ciekawa, a i tę — czyta się łatwo i przyjemnie. **Co do tej to nie umiem poradzić, bo nie zdążyłam jeszcze sama przeczytać — dopiero wczoraj nadeszła z Warszawy...**

WZIĘLIŚMY wówczas te wszystkie książki, które nam poleciła i odtąd zawsze, odebrawszy pensję, kierowaliśmy się na ulicę Gorkiego 15.

Jeszcze podczas pierwszej wizyty w „Drużbie" mogliśmy się przekonać, że „cała Moskwa" czyta nie tylko po polsku, ale także po... niemiecku, po czesku, po rumuńsku, po serbsku, po węgiersku. Na wystawy i półki „Drużby" trafiają wszelkie najnowsze wydawnictwa. Każdy może wybrać dla siebie coś odpowiedniego: literaturę piękną, wydawnictwa historyczne, książki popularnonaukowe, albumy i inne wydawnictwa artystyczne, słowniki, a także płyty. Poligrafowie z 11 krajów, które nadsyłają tu swoje wydawnictwa, postarali się o tak efektowny ich wygląd, że ci wszyscy, którzy trafiają do „Drużby" po raz pierwszy, rzeczywiście nabierają ochoty do studiowania języków bratnich narodów.

Uważając się już za stałych klientów „Drużby", musieliśmy przeżyć gorycz niewiedzy, gdy „odkryliśmy", że sklep ten prowadzi swoje filie w 16 moskiewskich fabrykach, przedsiębiorstwach i instytucjach. Wyszło to na jaw, gdy w naszej obecności kierownik jednej z takich filii, odebrawszy 500 egzemplarzy polskich książek, prosił Larysę Smareewą, aby dała mu jeszcze przynajmniej drugie tyle. Dyrektor „Drużby" była jednak nieubłagana. — **Muszę dbać o równomierne zaopatrzenie wszystkich filii** — oświadczyła.

„DRUŻBA" otrzymuje dosłownie całe worki korespondencji od swych klientów w miastach, osiedlach i wsiach wszystkich rejonów Kraju Rad. Listy zawierające uwagi i wnioski są starannie analizowane, a zamówienia aktywnych czytelników — realizowane sprawnie.

T. BONDARENKO
M. KRONGAUZ
(AP Nowosti)

W. BRYTANIA

Porywacz samolotu ujęty przez policję

8.1. LONDYN PAP. Mężczyzna, który uzbrojony w pistolet i granat opanował we wtorek po południu na lotnisku Heathrow samolot brytyjskich linii wewnętrznych, został w nocy z wtorku na środę ujęty przez policję.

Porywacz domagał się dostarczenia 100 tys. funtów w gotówce i spadochronu oraz przelotu na paryskie lotnisko Orły. W wypadku niespełnienia tych warunków groził zastrzeleniem 5 zatrzymanych członków załogi.

Załoga odbyła symulowany, trwający godzinę lot „do Paryża", który zakończył się wylądowaniem na drugim krańcu Londynu na lotnisku Stansted.

Porywacz, zorientowawszy się w sytuacji, zażądał samochodu i przewiezienia go do portu Dover. W trakcie próby ucieczki został obezwładniony przez policję. Załoga samolotu wyszła z opresji bez szwanku.

W poszukiwaniu straconego czasu

NASZA AKCJA „W poszukiwaniu straconego czasu” nabiera coraz większego rozmachu. Utrafiła ona w sedno społecznego zainteresowania szczecinian, o czym świadczą liczne listy i telefony Czytelników wskazujących „punkty zapalne” naszego miasta, w których nadarem nie tracimy swój czas. Wiele tych spraw znajduje bezpośrednie odbicie na łamach „Kuriera”. Inne — staramy się rozwiązać drogą interwencji w zainteresowanej instytucji, bądź przedsiębiorstwie.

W potoku korespondencji natrafiamy na listy, które szczególnie nas cieszą. Ich autorzy starają się potraktować problem marnotrawstwa czasu w sposób kompleksowy, wskazując konkretne drogi poprawy sytuacji oraz relacjonując działania już podjęte dla zaoszczędzenia nam wszystkim czasu. Jeden z takich listów publikujemy poniżej.

„...nie trzeba zwalniać się z pracy”

NALEŻY SIĘ uznanie Redakcji „Kuriera Szczecińskiego” za podjęcie akcji: „W poszukiwaniu straconego czasu”. Wysoka jest bowiem cena każdego dnia, każdej godziny w okresie czasu „Przyspieszenia”. Dobrze się więc stało, że podjęto walkę z negatywnymi zjawiskami, które wpływają na nieposkromione — niejednokrotnie — marnotrawstwo czasu. Wysoki rytm pracy trwać musi od samego początku roku. Nie od pierwszego kwartału ani pierwszego miesiąca, ale od pierwszego dnia, bo dni które przeszły nie wracają.

PROKURATURA realizująca swe podstawowe funkcje: zwalczania zaistniałych przestępstw oraz zapobiegania przestępczości i innym istotnym naruszeniom prawa — dąży i konsekwentnie dążyć będzie — do obniżania społecznych i materialnych kosztów postępowań karnych. Oznacza to, że wykonując swoją funkcję służby społecznej, Prokuratura dąży aby osobom, które zgodnie z wymogami procedury karnej mają być przesłuchiwane, zapewnić dogodne warunki czasowe, w szczególności nie ze szkodą dla zakładu pracy, w którym są zatrudnione.

Celowi temu służą tzw. „alternatywne wezwania”. W wezwaniu podaje się godziny stawiennictwa przedpołudniowe bądź popołudniowe. Osoba pracująca może wybrać godziny po zakończonej pracy zawodowej lub przed jej rozpoczęciem. Tak więc w związku z wezwaniem do Urzędu Prokuratorskiego, osoba pracująca zawodowo nie musi korzystać ze zwolnienia z pracy. Rzecz w tym, aby osoby wzywane alternatywnie do Prokuratury, rozważnie i w poczuciu odpowiedzialności za wykorzystanie czasu, decydowały się na wybór godzin stawienia się w wolnym od pracy czasie. Z dotychczasowej praktyki wynika bowiem, że często osoby wzywane wybierają porę przeznaczoną na pracę. Ponadto osobie wezwanej do Prokuratury staramy się zapewnić punktualne przesłuchanie, zgodnie z godziną oznaczoną w wezwaniu.

ISTOTA społecznej funkcji Prokuratury w naszym układzie stosunków społecznych nie sprowadza się wyłącznie do ścigania przestępstw. Szeroko rozwijamy działalność streszczającą się — generalnie rzecz ujmując — do przychodzenia z pomocą ludziom wówczas, kiedy najbardziej jej potrzebują. Realizując powyższą zasadę przyjmujemy obywateli miasta Szczecina, udzielając im porad oraz podejmując stosowne czynności.

I na tym odcinku działania Prokuratura podjęła organizatorskie czynności i konsekwentnie ich przestrzega. Celem ich jest zapewnienie obywatelom pomocy szybko i w czasie dla nich dogodnym. Zauważmy: zniknęły z budynków urzędów prokuratorskich tabliczki wiszące od lat: „prokurator przyjmuje w dniach takich to a takich, w godzinach od — do”. **Po prostu wprowadzono do stylu pracy Prokuratury tę prostą zasadę, że prokurator przyjmuje zawsze, kiedy tylko zwróci się do niego człowiek, któremu staje się potrzebny.** Potrzebny zaś jest coraz częściej i to w sytuacjach, które przestępstwem jeszcze nie są, zaledwie je zwiastują. **Tak więc prokuratorzy Prokuratury Powiatowej dla miasta Szczecina przyjmują obywateli naszego miasta od godz. 7.30 do 19, z tym, że po godz. 15 są to prokuratorzy dyżurni.**

NIE MOŻNA zapomnieć o tym, że zarówno ściganie jak również działalność profilaktyczno-wychowawcza są funkcją służby dla społeczeństwa. Służymy przecież konkretnemu systemowi sprawiedliwości społecznej. Tym samym musimy wsłuchiwać się w to, co mówi społeczeństwo. Organizujemy więc m. in. spotkania ze społeczeństwem, z załogami zakładów pracy. Słuchamy czego ludzie od nas oczekują. Jest to konieczny dialog, gdyż opinia społeczna jest wielką pomocą w naszej pracy.

Chodzi więc również o to, by nie odrywać załóg od pracy. Wykorzystujemy więc przerwy śniadaniowe lub zmiany pracy. Osobiście uczestniczyłem w spotkaniach — z obopólną korzyścią — z załogami zakładów pracy w dużych halach fabrycznych w godzinach przeznaczonych na przerwy w celu spożycia posiłku. Prokuratorzy np. brali udział w kilku spotkaniach z pracownikami MPK w zajezdniach w czasie przeznaczonym na dokonywanie zmian pracy. Brali udział w tych spotkaniach zarówno pracownicy, którzy kończyli pracę, jak i ci którzy mieli ją rozpocząć.

PRZEDSTAWIŁEM tylko niektóre spośród różnorodnych przedsięwzięć mających na celu maksymalną oszczędność ludzkiego czasu.

Byłoby społecznie pożyteczne, aby każdy kierownik zakładu pracy u progu nowego roku 1975 — podjął i zapewnił realizację takich działań (głównie organizacyjnych), które eliminowałyby stratę czasu — stratę godzin i dni, albowiem nigdy nie powrócą dni, które przeszły.

Prokurator Powiatowy dla miasta Szczecina mgr Stanisław BANIAK

Potęga tradycji

KOPENHAGA. Od przeszło 200 lat obowiązuje w Danii zakaz publicznego uprawiania gier hazardowych. Mimo to w historycznym „mieście Hamleta” Helsingoer czynna jest w hotelu „Marienlyst” ruletka, wokół której co wieczora gromadzą się łaknący emocji gracze ze wszystkich zakątków Danii.

Właścicielem kasyna jest Oscar Petersen, który korzysta z przywileju nadanego jego dziadkowi przez króla Fryderyka VIII, dziadka obecnej królowej Danii Małgorzaty. Król Fryderyk, zaprzyjaźniony z dziadkiem Oscara Petersena, postanowił stworzyć dla cudzoziemskich dyplomatów „kameralny klub” rozrywki i dekretem z 1901 roku udzielił mu zezwolenia na otwarcie dyskretnego domu gry. Ważność tego dekretu nie została określona.

W 1926 roku policja zażądała od Petersena likwidacji rulety, ale powołał się on wówczas na królewski dekret. Policja zrezygnowała z zamiaru zamknięcia kasyna. Obecnie policja ponownie usiłowała położyć kres działalności kasyna. Właściciel ponownie powołał się na królewski dekret z 1901 roku, jednakże nie potrafił okazać oryginału, który przed laty zaginął. Ze względu na „poufny” charakter dekretu, miejscowa policja nie miała jego kopii. W tych warunkach Oscar Petersen zawezwał kilku wiekowych obywateli Helsingoeru na świadków. Wobec policji potwierdzili oni, że na własne oczy oglądali królewski dokument.

Po konsultacjach z Kopenhagą miejscowa policja doszła do wniosku, że nie należy naruszać „historycznej tradycji” i zezwoliła na kontynuowanie intratnego interesu Petersena, wymuszając jedynie warunek, że najwyższą stawką w rulecie będą dwie korony.

„Czarodziejska jabłoń”

MOSKWA. Wszystkie popularne gatunki jabłek amerykańskich można zerwać z jednego drzewa u sadownika-amatora P. Archipowa we wsi Roszczino koło Leningradu. Piętnaście gałązek najlepszych gatunków jabłoni, zaszczepionych na jednym pniu antonówki, przyjęło się i owocuje.

Eksperymentalne poletko Archipowa ma dwanaście jabłoni. Na niektórych rośnie aż około 50 różnych gatunków jabłek

TAKI oto mini-pojazd został zaprezentowany na międzynarodowym pokazie wyścigowych i sportowych motocykli w Londynie.

CAF — AP — telefoto

Proces o krowę

LONDYN. Czy można trzymać krowę w mieszkaniu londyńskim? Ten problem rozpatrywał niedawno sąd w stolicy W. Brytanii. Oskarżony, emerytowany pułkownik Elvis Madison, wygrał proces, ponieważ udowodnił, że ustawa uchwalona jeszcze w XVIII wieku zezwala każdemu londyńczykowi na trzymanie we własnym domu białej krowy. Jak przekonali się członkowie ławy przysięgłych, „wychowanka” pułkownika nie miała nawet najmniejszej czarnej plamki...

W Stoczni im. A. Warskiego

Czy ten sojusz się udał?

WSZYSTKO zaczęło się od podpisania umowy o współpracy pomiędzy Stocznią im. A. Warskiego a Zarządem Okręgu ZPAP w maju 1973 r. Do tej pory można było jedynie mówić o doraźnych zleceniach na wykonanie takich czy innych plansz propagandowych, napisów, wywieszek, jakie napływały do poszczególnych plastyków. Ta umowa potraktowała problem współpracy kompleksowo, określając zakres ingerencji plastyka w różne dziedziny życia tego największego zakładu przemysłowego Szczecina i województwa, a także sugerując formy kontaktów załogi ze sztuką. Przypomnijmy również, że Komitet Centralny Partii wytypował 22 wielkie zakłady w całym kraju, które zawarły podobne umowy ze środowiskami plastycznymi w imię sojuszu świata pracy ze sztuką.

PRZYJRZYJMY SIĘ WIĘC dziś, u progu roku 1975, jakie widome korzyści z zawartej umowy odnoszą obie z zainteresowanych stron.

Już u wejścia na teren stoczni, przy gmachu dyrekcji, widać elementy wizualne i dodać trzeba bardzo widoczne dzięki swym wymiarom: „Budujemy Polskę naszych marzeń i ambicji” — czytamy. Trzeba dodać, że treści tego hasła towarzyszy w tym zakładzie praktyka i to również w zakresie omawianej przez nas umowy o współpracy. Aktualnie już 25-osobowy zespół plastyków szczecińskich jest do dyspozycji stoczniowców, a nadzór artystyczny sprawuje stały konsultant Andrzej Foryś. W wydziale informacji i propagandy stoczni dowiadujemy się, iż w bieżącym roku realizować się będzie formy trwałe — powstaną na terenie zakładu 3 centra informacyjno-propagandowo-rekreacyjne, na zewnątrz ciągi plastyczne z rzeźbami i mozaikami o treściach związanych z pracą stoczniową. Młody uzdolniony rzeźbiarz Ryszard Wilk już projektuje kompozycję w tworzywie, metalu i kamieniu, która ozdobi plac przy dyrekcji. W tym roku zostanie wybudowany pawilon, w którym mieścić się będzie Muzeum Historii Partii Stoczni z salami recepcyjnymi, gabinetem wizualnym, w którym dla wycieczek będzie się wyświetlać filmy o historii tego zakładu i rozwoju tutejszej organizacji partyjnej.

W świetlicy głównej oglądamy nowoczesny, efektowny, zaprojektowany z rozmachem wystrój sali na XIV Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą Komitetu Zakładowego PZPR. Pomysłowym biało-czerwonym formom plastycznym towarzyszą plansze mówiące o problemach i ludziach stoczni. Po drugiej stronie przejrzysta ekspozycja historyczna ze zbiorów archiwum KZ PZPR. W gablotach egzemplarze prasy robotniczej między innymi „Sprawa Robotnicza” z kwietnia 1895 r. „Czerwony Sztandar” z 1911 r., dalej gablota poświęcona bohaterskiemu działaczowi Adolfowi Warskiemu — fotokopie dokumentów, zdjęcia — z okresu zesłania, z pobytu w X Pawilonie Cytadeli.

Kiedy się chodzi od wydziału do wydziału, widać wszędzie ślady myśli twórczej plastyków. Dowcipne hasła i plansze satyryczne ostrzegają przed wypadkiem, zachęcają do wydajności, propagują przodujących stoczniowców.

W ubiegłym roku przez trzy miesiące trwała w ośrodku Sportów Wodnych w Dąbiu duża wystawa architektury okrętów, która cieszyła się niezwykłym powodzeniem. Coraz bardziej załoga zżywa się z dobrami kultury i sztuki, wykształcając w sobie nawyki uczestniczenia w premierach teatralnych, na wystawach w Muzeum Narodowym i w Zamku Książąt Pomorskich, gdzie były organizowane specjalne spotkania dyskusyjne pod patronatem Środowiskowego Komitetu Kultury PZPR.

Przysłowie mówi, że apetyt przychodzi wraz z jedzeniem. Odnieść je można nie tylko do spraw kulinarnych, również do dziedzin rozwijania swej osobowości w systematycznych kontaktach z kulturą, ze sztuką. Dlatego nieobojętne jest załodze stoczni to, że halę magazynu na placu Stelmacha będzie jeszcze w tym roku zdobić mozaika na całej elewacji, że wypięknieje Ośrodek Sportów Wodnych w Dąbiu dzięki nowemu wystrojowi plastycznemu, że nie będzie żadnej inwestycji zakładowej bez towarzyszącej jej myśli artysty o daniu ludziom piękna na co dzień. I to jest już treścią tego sojuszu.

Urszula POMORSKA

Nie marnujmy ludzkich kwalifikacji

Zawód wyuczony — zawód wykonywany

GDYBY NP. krawcowa pracowała jako goniec, geolog jako referent, nauczyciel stemplował znaczki na poczcie a ekonomista zatrudniał się etatowo przy łopacie — byłyby to jask... przypadki niezgodności wykształcenia z wykonywaną pracą. Byłyby to skrajne przykłady marnotrawienia ludzkich kwalifikacji, tego kapitału, który niesie ze sobą m. in. młodzież po studiach i technikach.

W BR. ZNÓW nasze fabryki i instytucje wchłonęły 420 tys. młodzieży: w tym 10 tys. z dyplomami wyższych uczelni i ok. 110 tys. po technikach i szkołach pomaturalnych. Dodajmy do tego, że ponad 50 proc. zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej posiada szkolne przygotowania zawodowe, że w przemyśle pracuje 16 proc. osób z dyplomami wyższych uczelni i blisko 60 proc. po szkołach średnich.

Ten zasób ludzkiej wiedzy i doświadczeń, osiągnięty niemałym indywidualnym i zbiorowym wysiłkiem zobowiązuje do dobrego nimi gospodarowania. Tym bardziej, że z przyczyn demograficznych w dopływie świeżych rąk i mózgów na rynek pracy nieuchronnie nastąpią u nas lata chude.

PRACA niezgodna z wykształceniem... Zwrot to nader często używany, na pozór jasny, w istocie wieloznaczny. Jeśli bowiem wykształcenie oznaczać ma zawód wyuczony — sprawa się gmatwa. Jeśli np. nauczyciel czy prawnik pracują jako dziennikarze — cóż w tym nieprawidłowego? A jakim wykształceniem mają legitymować się u nas urzędnicy? Najróżniejszym, gdyż — jak wiadomo — kształcenie kadr dla administracji jest praktyką świeżej daty, a i tak zawsze znajdą się tu ludzie innych różnych profesji. A jakie wykształcenie powinna mieć np. kadra zarządzająca? Fachowe — stosownie do dziedziny działania? Niekoniecznie. Podkreśla się natomiast, że część kadry kierowniczej, nawet w przemyśle, powinna mieć wykształcenie humanistyczne — społeczne, polityczne, prawnicze, psychologiczne czy jakiekolwiek inne — byleby pomagało to w rozumieniu procesów społecznych i umiejętnym kierowaniu ludźmi.

Jeśli mówimy więc o coraz lepszym wykorzystywaniu ludzkich kwalifikacji, nie mnóżmy nieporozumień. Z niektórych głosów można by bowiem sądzić, że chcemy osiągać rzecz nieosiągalną: pełną zgodność wykonywanej pracy z wyuczonym zawodem. Byłoby to ciasne widzenie problemu. Nawet ankiety personalne rozróżniają „zawód wyuczony” i „zawód wykonywany”, w życiu zaś różnice są często bardziej wyraziste. Szczególnie w warunkach wysokiego tempa rozwoju nauki i techniki, kiedy nawet przy najprecyzyjniejszym planowaniu systemu kształcenia, nie da się bezbłędnie przewidzieć potrzeb gospodarki na wszystkie prace i zawody. Nomenklatura zawodów jest też płynna, jak nigdy dotychczas. Stąd nowa koncepcja szkolnictwa zawodowego upatruje sposób na sprostanie tym nieprzewidzianym potrzebom w tzw. zawodach szerokoprofilowych, łączących po kilka dotychczasowych specjalności.

I jeszcze jedno: czy z dążeniem do pełnego rozwoju jednostki dałoby się pogodzić zadekretowanie jednego zawodu czy rodzaju pracy na całe ludzkie życie? Nie zawsze. Często zresztą nawet przy konsekwentnym trzymaniu się jednego wyuczonego zawodu charakter wielu prac tak szybko się zmienia, że na dobrą sprawę już nie wiadomo: ten sam to, czy już inny zawód.

POD POJĘCIEM niezgodności pracy z kształceniem podkłada się tak różne i często błędne treści, że przypomina to sytuację, kiedy na okrzyk „pali się” ludzie pędzą, tyle że w całkiem innym niż pożar kierunku. Niezgodność pracy z wykształceniem nie polega bowiem na tym, że ludzie nie trzymają się niewolniczo wyuczonych zawodów, bo to rzecz częstokroć względna, a ponadto niemożliwa z różnych powodów do zrealizowania. Główne zło w istniejących nożycach między pracą a kwalifikacjami polega na tym, że stanowczo za dużo pracowników z dyplomami oraz świadectwami szkół średnich i półwyższych zajmuje funkcje poniżej swej wiedzy i możliwości i para się sprawami, na które po prostu szkoda ich czasu i kwalifikacji. W przemyśle na stanowiskach stosunkowo podrzędnych — średniego dozoru, referentów, inspektorów, nawet przy pracach wykonawczych — pracuje np. pokaźna liczba osób z wykształceniem wyższym. To samo w budownictwie. Tymczasem gospodarce narodowej — jak wynika z wyliczeń — brakuje globalnie ok. 160 tys. pracowników z dyplomami.

A OTO bilans nie wykorzystywanych umiejętności kadry inżynierów. Jak wskazują badania NOT, przeciętny inżynier pracujący w przemyśle traci ok. 40—50 proc. swego czasu pracy na proste czynności administracyjno-biurowe. Na kanwie tych danych Instytut Pracy i Spraw Socjalnych przeprowadził prościutką a wymowną kalkulację: zakładając, że gospodarka nasza zatrudnia ok. 220 tys. inżynierów i że 1/4 prac, zbędnie obciążających „oficerów produkcji”, da się wyeliminować — uzyskujemy rezerwę 20—25 tys. inżynierów.

Podobnie sytuacja wygląda np. wśród lekarzy, tracących mnóstwo czasu na wypełnianie statystycznych i często nikomu nie przydatnych formularzy.

Nie nauczyliśmy się jeszcze sztuki oszczędzania ludzkich kwalifikacji. Często zatrudnia się na wyrost: inżynierów tam, gdzie wystarczyłby technik, zaś technika tam, gdzie z powodzeniem dałby sobie radę kwalifikowany robotnik. Co prawda różnice między tymi dwoma kategoriami zawodowymi coraz bardziej się zacierają, niemniej w kontekście efektywności pracy ludzkiej i kwalifikacji — pewien problem istnieje. W 1970 r. wyliczono, że z 400 tys. techników-robotników, pracujących w naszej gospodarce, ok. 120 tys. spełniało prace proste, nie wymagające przygotowania na tym poziomie. Podobne wyniki przyniósł sondaż przeprowadzony później wśród absolwentów techników w Warszawie. 1/3 deklarowała w ankiecie, że ich praca „nie dorasta” do ich kwalifikacji.

NASUWA SIĘ WIĘC pytanie czy stać nas aby takimi kosztami i tą drogą kształcić kadry robotnicze? Czy nie lepszym wyjściem jest przechodzenie na system „robotnik z maturą”, co zresztą w praktyce już następuje. Tym bardziej, że niektórzy podnoszą, iż pewne grupy techników-robotników wykonują swą pracę gorzej niż ich koledzy po szkołach zasadniczych, które do określonego zawodu często lepiej przysposabiają. Nic więc dziwnego, że jeden z postulatów brzmi — trzeba umożliwić części techników przechodzenie z dotychczasowych stanowisk na bardziej sprzyjające rozwojowi ich kwalifikacji. Inaczej mówiąc — nie marnujmy ludzkich kwalifikacji.

Bożena PAPIERNIK

Z Sali Księcia Bogusława

Z Bachem w Nowy Rok

MUZYKĄ Jana Sebastiana Bacha zakończyła Filharmonia Szczecińska rok ubiegły i muzyką tegoż mistrza otworzyła Nowy Rok 1975 przenosząc imprezę koncertową — już po raz trzeci w tym sezonie — do Zamku Książąt Pomorskich, gdzie w Sali Księcia Bogusława od kilku miesięcy królują nowe organy. Tym razem zasiadł przy nich Mirosław Pietkiewicz, jeden z artystów, którzy inaugurowali muzykę organową w Zamku w kwietniu ub. roku. Obecnie w jego programie dominował Bach. Dzięki dokonaniu pewnych zabiegów polepszających akustyczność sali na co zwrócił uwagę omawiający program Jerzy Pieńkow, muzyka organowa wybrzmiewała pełniej, niż zazwyczaj, zaś solista doborem programu umożliwił wszechstronne ukazanie walorów szczecińskiego instrumentu. Kunsztowność gęstej tkaniny dźwiękowej w preludiach i fugach, zwłaszcza we wspaniałej Fudze D-dur, którą Pietkiewicz wykonał z wirtuozowskim rozmachem, klarowność trzygłosowej faktury w pastelowych barwach ukazanej w Sonacie S-dur, wreszcie Bożenarodzeniowe akcenty w pięciu Preludiach chorałowych z „Orgelbüchlein” Bacha i w zagranej na zakończenie nastrojowej Fantazji polskie... „Pasterka na Wawelu” Feliksa Nowowiejskiego — oto główna treść zawarta w występie łódzkiego organisty, który swe możliwości techniczne poparł niezawodną umiejętnością doboru barw właściwych dla każdego utworu.

Jakby kontrapunkt dla muzyki organowej Bacha stanowiła muzyka kameralna Stanisława Sylwestra Szarzyńskiego zademonstrowana przez Zespół Dawnej Muzyki Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego. Były to dwa Koncerty kościelne „Jesu spes mea” i „Ave Regina” oraz Sonata triowa, a także fragment Nieszporów J. Staromieyskiego „Suscepit Israel”. Partie wokalne wykonała Pola Zubrzycka, której równo prowadzony głos był szczególnie adekwatny do charakteru tej muzyki. Na skrzypcach grali Roman Wolf i Zygmunt Walter, na wiolonczeli Stanisław Sadłowski. Świetne zgranie i wzajemne muzyczne rozumienie się członków zespołu pozwoliło im na uzyskanie pełnego sukcesu. Zespół wystąpił tym razem w składzie czteroosobowym, gdyż partie basso continuo realizowane zazwyczaj na klawesynie przejął Mirosław Pietkiewicz grając je na organach, co pod względem stylistycznym niewątpliwie bardziej odpowiadało założeniom kompozytora. W Sonacie Szarzyńskiego, w przedostatniej szybkiej części, wystąpiły pewne niezgodności, poza tym jednak współdziałanie zespołu z organami było nienaganne i tworzyło inną jakość brzmieniową, niż ta, do jakiej przywykliśmy słuchając nieraz gry tego najstarszego szczecińskiego zespołu kameralnego.

ROMAN KRASZEWSKI

Zagadkowe pismo

MOSKWA. Podczas prac archeologicznych we wschodnim Tian-Szanie został odkryty w jednym ze starych grobowców zagadkowy napis. Próby rozszyfrowania pisma nie dały dotychczas rezultatów — różni się bowiem od wszelkich znanych dotychczas nauce.

Uczeni przypuszczają, że owa nieznana forma pisma pochodzi sprzed około 2200—2300 lat i było to najprawdopodobniej piśmiennictwo nie znanej bliżej grupy językowej ludów zamieszkujących, w tamtych czasach, ziemie dzisiejszej Kazachskiej SRR. Odkrycie to rzuca nowe światło na historię kultury Wschodu i świadczy, jak wiele jeszcze kryje ona zagadek. Tajemniczy alfabet został nazwany przez radzieckich uczonych „issykskim” od miejsca jego odkrycia.

Po cukrze — kolej na tytoń

ZACZYNA SIĘ bezprzykładne windowanie cen tego artykułu w górę przez niektórych światowych eksporterów. Według oświadczenia tureckiego ministra handlu, **ceny tytoniu orientalnego ze zbiorów 1973 r. zostały podwyższone o 40 proc. w stosunku do tych, jakie odbiorcy zagraniczni płacili Turcji w r. 1972.** Natomiast w porównaniu do 1971 roku oznacza to wzrost o 80 proc. Ceny za eksportowany tytoń podniosła również (o 20 proc.) Grecja. Największym importerem tytoniu z obu tych krajów są Stany Zjednoczone.

Nowoczesność?

ZNIECHĘCONY nikłą obecnością studentów na sali wykładowej pewien profesor jednej z genewskich uczelni postanowił zmienić metodę wykładów. Nagrał swój wykład na magnetofonie, następnie zjawił się punktualnie w audytorium, włączył aparat i... opuścił salę.

Gdy wrócił znalazł własny magnetofon, otoczony 50 mini-magnetofonami kasetowymi, które „nagrywały” jego wykład z taśmy!

Buty dla słonia

MOSKWA. Zakłady obuwnicze w Riazaniu zakończyły w ostatnich dniach realizację największego w swej historii zamówienia. Wykonały parę butów dla dwuletniego słonia o imieniu Rani z cyrku moskiewskiego. Opiekun słonia zamówił dla niego buty, aby Rani mógł odbywać przechadzki po śniegu i lodzie.

KURIER KULTURALNY

Niecałe trzy miesiące...

...dzielą nas od dorocznego, wielkiego spotkania teatralnego — Ogólnopolskiego Przeglądu Teatrów Zawodowych Małych Form. Ta, jedyna w swoim rodzaju impreza — organizowana po raz dziesiąty — zapewne i tym razem dostarczy jej wiernym a tak licznym widzom wielu prawdziwych, niezapomnianych przeżyć artystycznych.

Kolejny Szczeciński Tydzień Teatralny odbędzie się w dniach od 23 do 27 marca br. Impreza ma charakter zamknięty. O dopuszczeniu do przeglądu proponowanych spektakli decyduje Komisja Artystyczna dlatego też do dnia 1 lutego br. — pod adresem: Klub „13 Muz” Szczecin, pl. Żołnierza 2 — należy zgłaszać przedstawienia, które nie są objęte planową działalnością państwowych teatrów i nie były prezentowane na poprzednich szczecińskich przeglądach. Przypominamy, że brane będą pod uwagę programy stanowiące integralną całość artystyczną np. jednoaktówki, programy poetyckie, publicystyczne i inne. Monodramy i spektakle wieloosobowe traktowane będą jednakowo. Zgłoszenia dokonują zespoły bądź patronujące im placówki, instytucje lub stowarzyszenia kulturalne.

Szczeciński Tydzień Teatralny nie jest imprezą konkursową. Nagrody przyznawane są drogą plebiscytu widzów. Ponadto Komisja Artystyczna nagradza najciekawszy spektakl oraz najwybitniejszą kreację aktorską.

Warto wiedzieć, że biorąc udział w Przeglądzie Teatrów Zawodowych Małych Form zespoły dają również spektakle w placówkach kulturalno-oświatowych miasta i województwa. Szczeciński Tydzień Teatralny odbywa się z inicjatywy Klubu Związków i Stowarzyszeń Twórczych „13 Muz” a pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki, SPATiF-u i dwutygodnika „Teatr”, natomiast organizatorami są: Wydział Kultury Urzędu Miejskiego i Towarzystwa Przyjaciół Szczecina.

WYRÓŻNIONE znakiem jakości wywrotki „MAZ-503 A”, samochody do przewozu dłużyc „MAZ-509”, a także potężne „MAZ-5048” z fabryki w Mińsku cieszą się dużym popytem na rynku Kraju Rad i zagranicznym. W 1974 r. prezentowano je na siedmiu międzynarodowych wystawach, gdzie zyskały wysoką ocenę specjalistów.

Na zdjęciu: wywrotka „MAZ-503 A” o ładowności 8 ton.

(CAF - TASS)

W lutym br...

...rozpocznie się kolejny cykl imprez młodzieżowych organizowanych od dwunastu lat pod hasłem „Jacy jesteśmy...”. Celem tych spotkań jest zaprezentowanie dorobku szkolnych zespołów artystycznych, wskazanie najciekawszych form dobrej i kulturalnej zabawy oraz rozrywki, stworzenie warunków do spotkań i dyskusji z pionierami Szczecina jak też poprzez różnego rodzaju quizy i konkursy przybliżenie młodzieży osiągnięć gospodarczych naszego województwa w minionym 30-leciu.

Organizatorami tej cyklicznej imprezy są: Pałac Młodzieży, Dom Kultury Kolejarza oraz nasza redakcja.

Bogato...

...zapowiada się program w ramach „Dni Powiatu Goleniowskiego”, które trwać będą od 10 do 12 bm. w Zamku Książąt Pomorskich. A więc inauguracja „Dni” odbędzie się w najbliższy piątek o godz. 14, zaś o godz. 16 w sali projekcyjnej zobaczymy film pt. „Na trasie E-14” i drugi na temat Maszewa, a o 17 w Sali Bogusława czeka nas koncert Społecznego Ogniska Muzycznego i chóru Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego. Następnego dnia w zamkowej „Krypcie” Teatr Jednego Aktora (PRZZ) da spektakl pt. „Promethidion — Bogumił” (godz. 16), zaś o godz. 17 wystąpi zespół dziecięcy PGR Bogusławie, a także kabaret „Siwy włos” z Goleniowa. W niedzielę 12 bm. o godz. 14 w Sali Bogusława odbędzie się występ zespołów muzyczno-wokalnych: „Sami Swoi” z Zakładów Chemicznych oraz „Terminatorzy” z Cechu Rzemiosł Różnych. Przez cały czas trwania „Dni Powiatu Goleniowskiego” czynne będą wystawy osiągnięć gospodarczych i społeczno-kulturalnych. Przypominamy, iż „Panorama Powiatów” odbywa się pod patronatem redakcji „Głosu Szczecińskiego”.

RAYMOND CHANDLER

Tytuł oryginału: THE BIG SLEEP
Tłumaczył: Mieczysław DERBIEN

215

Mijały mnie samochody. Autostrada biegła przez małe miasteczko, składające się z wielkich magazynów i wielkiej kolejowej stacji rozrządowej. Plantacje przerzedzały się. Droga prowadziła w górę. Ochłodziło się. Jechałem wśród wzgórz. Wreszcie zobaczyłem dwie, duże, żółte latarnie oraz świecący neonowy napis: Witajcie w Realito!

Minąłem Realito. Musiałem zaryzykować. W odległości mili za miastem droga skręcała. Deszcz oślepił mnie. Ostro uderzyłem o betonowy pas ochronny. Przednie koło siadło. Przeciąłem oponę. Nim zdążyłem zahamować, przebiłem również prawą tylną oponę. Zatrzymałem samochód na poboczu. Wyszedłem i zapaliłem latarkę elektryczną. Dwa sflaczałe koła. Miałem tylko jedną rezerwę. Zauważyłem siedzący w oponie gwóźdź. Całe pobocze było wysypane gwoździami. Zgasiłem lampę, przyglądając się żółtemu światłu błyszczącemu z boku. Wydawało się, że pochodzi ze szklanego dachu. Szklany dach mógł być tylko dachem warsztatu, którego właściciel mógł nazywać się Art Huck. Warsztat znajdował się obok garażu. Papiery wozu wsadziłem do kieszeni. Nim wyszedłem z samochodu, sięgnąłem ręką do skrytki. Znajdowały się w niej dwa rewolwery. Jeden należał do totumfackiego Eddie Marsa, Lanny'ego, drugi do mnie. Wziąłem rewolwer Lanny'ego. Włożyłem go do kieszeni marynarki i ruszyłem w stronę garażu.

Garaż znajdował się w odległości około 100 metrów od szosy. Na murze wisiał napis: „Art Huck. Remont i lakierowanie samochodów”. Drzwi garażu były zamknięte. Przez szparę sączyło się światło. Zapukałem.

216

— Czego pan chce? — zapytał ktoś grubym głosem.

— Proszę otworzyć! Złapałem dwa koła na drodze, a mam tylko jedno zapasowe. Potrzebna mi pomoc.

— Bardzo mi przykro. Warsztat jest już zamknięty. Realito leży stąd zaledwie o jedną milę. Niech pan tam spróbuje.

Nie spodobało mi się to i znów mocno zapukałem do drzwi. Rozległ się inny głos. Ten głos podobał mi się już bardziej.

— To grzeczny facet. Otwórz mu Art!

Zaskrzypiała zasuwa i jedno skrzydło drzwi otworzyło się do środka. Światło mojej latarki oświetliło przez chwilę chudą twarz. Coś uderzyło mnie, wytrącając lampę z rąk. Widziałem wycelowany w siebie rewolwer. Pochyliłem się i podniosłem latarkę z ziemi.

— Niech pan wyłączy swoją latarkę, młody człowieku — odezwał się gruby głos. — To nie zawsze jest wygodne.

Zgasiłem latarkę i wyprostowałem się. W garażu włączono światło. Padało ono na wysokiego mężczyznę w kombinezonie. Cofnął się od drzwi, ciągle celując we mnie z rewolweru.

Wszedłem do garażu i zamknąłem za sobą drzwi. Przyglądałem się chudemu mężczyźnie nie patrząc na drugiego, który stał w cieniu obok warsztatu. Powietrze w garażu miało słodkawy posmak. Było mi ciężko oddychać. Wszędzie czuło się lakier nitro.

Głos w głębi odezwał się znowu.

— Zostaw, Art. Ten człowiek potrzebuje pomocy. Przecież prowadzisz warsztat.

217

— Dziękuję — odpowiedziałem nie przyglądając mu się.

— No dobrze — zgodził się mężczyzna w kombinezonie. Schował rewolwer do kieszeni.

Teraz przyjrzałem się mężczyźnie stojącemu przy warsztacie. Był niski i barczysty. Miał twarz o bezwzględnym wyrazie i zimne, ciemne oczy. Miał na sobie brązowe, zamszowe palto. Był wyraźnie przemoczony. Na głowie miał brązowy kapelusz. Opierał się plecami o warsztat i przyglądał mi się uważnie.

— Dwa koła? — powiedział. — To naprawdę przykro. Myślałem, że usunięto gwoździe.

— Zarzuciło mnie na zakręcie aż na pobocze.

— Mieszka pan tu?

— Jestem tu tylko przejazdem. W drodze do Los Angeles. Czy to daleko stąd?

— 40 mil. Ale przy takiej pogodzie wydaje się, że więcej. Skąd pan jedzie?

— Z Santa Rosa.

— Długa droga? Przez Tahoe i Lone Pine?

— Nie, przez Reno i Carson City.

— Wszystko jedno to daleko — na jego wargach ukazał się uśmieszek.

— Czy jeszcze chce pan mnie o coś zapytać?

— No skąd! Panu się wydaje, że jesteśmy tacy ciekawi. Wie pan, w mieście dokonano napadu na bank. Weź klucz i zreperuj jego opony, Art.

— Jestem zajęty — odpowiedział chudzielec. — Mam jeszcze wiele pracy. Muszę zakończyć lakierowanie. Pada przecież deszcz, nie widzisz?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tylko 7 — najwyższej rangi

Jakie imprezy zobaczymy w Szczecinie w 1975 r.?

UBOGO PRZEDSTAWIA SIĘ kalendarz imprez centralnych organizowanych w roku 1975 w naszym mieście i województwie. W Szczecińskiem odbędzie się tylko 7 imprez najwyższej rangi.

DLA sympatyków piłki nożnej jednym z najważniejszych wydarzeń będzie niewątpliwie mecz piłkarski **drużyn młodzieżowych** Polski i USA rozegrany na stadionie Pogoni 28 marca. W ostatnich dniach kwietnia i na początku maja pasjonować się będziemy **międzynarodowymi regatami o Puchar PKOl**, które odbywać się będą w Świnoujściu (29.IV—3.V). 11 maja natomiast tradycyjnie już nasze miasto gościć będzie **najlepszych erossowych rozeworców świata** walczących na szczecińskim torze o premie w eliminacji MS w kl. 250 ccm. W tym samym miesiącu (27—29) w hali WDS rendez-vous naznaczą sobie bokserzy uczestniczący w **VI turnieju o „Nagrodę Gryfa"** organizowanego pod patronatem naszej redakcji. Impreza to rozegrana zostanie w przeddzień mistrzostw Europy (Katowice 1—8.VI) i traktowana jest jako tzw. finał „B" mistrzostw Starego Kontynentu.

15 czerwca w Dębnie odbędzie się **międzynarodowy Bieg Maratoński**, będący jednocześnie oficjalnymi mistrzostwami Polski w tej konkurencji. W dniach 17—20 o **Puchar Bałtyku** walczyć będą najlepsze krajowe zespoły w piłce wodnej. W sierpniu zaś (24—30) po raz drugi Świnoujście stanie się **stolicą polskiego żeglarstwa**. Tam bowiem, o tytuły najlepszych w kraju, ubiegać się będą żeglarze klasy Soling a równolegle odbędą się regaty jachtów pełnomorskich „Gryfa Pomorskiego".

PONADTO w naszym mieście odbędzie się kilka innych imprez. Warto przypomnieć najważniejsze z nich.

I tak 1 maja przeprowadzone zostaną tradycyjne już **regaty o Puchar I sekretarza KW PZPR**. Spore zainteresowanie wywoła zapewne **„Turniej 5 stolic"** w gimnastyce artystycznej z udziałem reprezentacji: Sofii, Pragi, Budapesztu, Berlina i Warszawy. Największym wydarzeniem kolarskim będzie niewątpliwie **„Kryterium Asów"**, którego organizacja wznowiona zostanie pod patronatem redakcji „Kuriera".

Warto także wspomnieć o planowanym meczu w gimnastyce sportowej pomiędzy reprezentacjami Polski i Białorusi. Termin imprezy nie został jeszcze ustalony. (d)

Piłkarze Iskry Mierzyn otwierają listę zgłoszeń

Już 8 zespołów chce walczyć o Puchar „Kuriera"

JAK już informowaliśmy, 26 stycznia odbędzie się premiera VIII edycji Piłkarskiego Turnieju Otwarcia Sezonu organizowanego przez Sekcję Piłki Nożnej WFS pod patronatem naszej redakcji. Prawo startu w tegorocznej imprezie mają ze społy piłkarskie uczestniczące w rozgrywkach klasy wojewódzkiej, międzypowiatowej i powiatowej. Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 stycznia.

JAKO pierwsi akces udziału w naszej imprezie wyrazili piłkarze **Iskry Mierzyn** (kl. międzypowiatowa), których zgłoszenie napłynęło już 3 stycznia. W trzy dni potem listę pretendentów do walki o trofeum „Kuriera" rozszerzyły „jedenastki": Orła Pęzino (klasa powiatowa), dwie drużyny Grunwaldu Choszczno (klasa wojewódzka i międzypowiatowa) oraz dwa zespoły Czarnych (klasa wojewódzka i międzypowiatowa).

Wczoraj zaś napłynęły zgłoszenia: Iskry Golczewo (kl. powiatowa), Gryfa Kamień Pomorski (kl. międzypowiatowa), Sępa Brzesko (kl. powiatowa) i Sokoła Karnice (kl. powiatowa).

Wśród zgłoszonych do tej pory zespołów znajduje się dwóch triumfatorów Pucharu „Kuriera". W 1970 roku trofeum naszej redakcji zdobyła „jedenastka" Czarnych, a w 1973 r. główną nagrodę turnieju wywalczyli piłkarze Grunwaldu Choszczno. (d)

O wejście do II ligi koszykówki

Spójnia lepsza od rezerw Pogoni

DO Sekcji Koszykówki WFS wpłynął komunikat z pełną weryfikacją jesiennych rozgrywek o wejście do II ligi. Najlepszym zespołem na półmetku okazała się drużyna SZS-AZS Koszalin, która zgromadziła na swoim koncie 21 punktów. Z dwóch drużyn, broniących barw naszego okręgu, lepiej wypadła na półmetku stargardzka Spójnia. Zespół z grodu nad Iną ma 17 punktów i zajmuje 6 miejsce w tabeli. Biorąc pod uwagę fakt, iż w rozgrywkach o wejście do II ligi uczestniczy 10 zespołów, lokatę koszykarzy Spójni należy uznać za dobrą. Gorzej wypadły rezerwy I-ligowej Pogoni. Mają one 14 punktów. Dorobek ten daje im 11 miejsce na półmetku.

W rozgrywkach jesiennych koszykarze Spójni byli m. in. autorami sporej sensacji. Stanowiło ją zwycięstwo odniesione w Koszalinie nad liderem tabeli, miejscowym SZS-AZS. Mamy nadzieję, że w rundzie rewanżowej podopieczni trenera Ryszarda Janika, zechcą pokusić się o wywalczenie jeszcze lepszej lokaty. Różnice pomiędzy czołowymi zespołami są niewielkie. Szanse na zajęcie dobrego miejsca są więc spore.

Dzielna postawa Spójni cieszy. Martwi natomiast słaba lokata rezerw Pogoni, które stanowią bezpośrednie zaplecze I-ligowego zespołu „Wilków Morskich". Rezultaty rundy jesiennej nie napawają optymizmem. Trzeba dodać iż nawet na te skromne osiągnięcia nie zapracowali tylko koszykarze z drugiej drużyny. Wielokrotnie pomagali im również młodsi zawodnicy, grywający w ekstraklasie. Sprawa braku wartościowego zaplecza jest więc w Pogoni nadal aktualna.

(jg)

Prasa zachodnia o polskich sportowcach

NA łamach prasy zachodnioniemieckiej ostatnio wiele się pisze o sukcesach polskich sportowców. I tak dziennik „Frankfurter Allgemeine" z 27 ub. miesiąca w artykule zatytułowanym „Nadzieja na Polskę" stwierdza m. in.:

„Mistrzostwa świata w piłce nożnej, jakie odbyły się w 1974 r. dowiodły, iż polski futbol równa na światową czołówkę czego dowodem jest wywalczenie przez świetnie grających Polaków — trzeciego miejsca w MS. W tej niezwykle utalentowanej drużynie najlepszymi z najlepszych okazali się: Lato, Gadocha i Deyna. I oni właśnie od miesięcy zaprzątali umysły prezesów i mecenasów czołowych, europejskich klubów piłkarskich, ze wymienimy tylko Ajax Amsterdam, MSV Duisburg, FC Koeln czy Bayern Muenchen, które usilnie pragnęły widzieć w swych szeregach chociaż jednego z wymienionych piłkarzy. Niestety, pozostało to (jak dotychczas) jedynie w sferze marzeń ponieważ Gadochę „sprzątnęli" Francuzi z FC Nantes, którzy niedawno zawarli z nim — za zgodą kompetentnych polskich władz sportowych — kontrakt na trzy i pół roku. Pozostali nie są jeszcze „zakontraktowani". A więc mimo wszystko nadzieja na Polskę trwa...".

EUROPY NUMER PIERWSZY

POD powyższym tytułem ukazał się w RFN-owskiej „Sueddeutsche Zeitung" (z 30 ub.m.) obszerny, ilustrowany zdjęciem bohaterki, artykuł o naszej „gwieździe" lekkoatletyki — Irenie Szewińskiej. Czytamy w nim m. in.:

„Irena Szewińska, w ankiecie prze prowadzonej przez Polską Agencję Prasową przy współudziale 20 agencji prasowych z różnych krajów — została obwołana najlepszym sportowcem Europy 1974. Ta 28-letnia dwukrotna mistrzyni świata (200 m — 22,0 sek i 400 m — 49,9 sek.) oraz trzykrotna mistrzyni Europy z Rzymu (100 m, 200 m, sztafeta 4×100 m) — usunęła w cień takie sławy europejskiego sportu jak: holenderskiego „czarodzieja" piłki nożnej — Johana Cruyffa, belgijskiego, o światowej sławie kolarza — Eddy Merckxa czy wreszcie fenomenalną pływaczkę z NRD — Kornelię Ender".

Artykuł kończy się wymienieniem 10 najlepszych sportowców Europy, na czele których „króluje" pani Irena.

(Oprac. lg)

Kurs dla kandydatów na sędziów piłki nożnej

WYDZIAŁ Sędziowski Sekcji Piłki Nożnej Wojewódzkiej Federacji Sportu w Szczecinie organizuje 20 stycznia 1975 kurs dla kandydatów na sędziów piłki nożnej.

Zgłoszenia pisemne, osobiste lub telefoniczne przyjmuje sekretariat Sekcji SPN, Szczecin, ul. Tkacka 55, tel. 46-185, nr kodu pocztowego 70-556.

Odznaczenie działaczy Arkonii

OSTATNIO trzech działaczy GKS Arkonia otrzymało Odznaki Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. Złote odznaki wręczono: Michałowi **Knauszowi** — wychowawcy wielu pływaków i waterpolistów tego klubu, współtwórcy sukcesów zespołu piłki wodnej i Zbigniewowi **Szymańskiemu**. Srebrna odznaką udekorowano Witolda **Bartczaka**.

Notatnik piłkarski

„TO JEST męczarnia, a nie gra w piłkę nożną" — taki jest ton opinii włoskich kibiców i prasy o aktualnych umiejętnościach reprezentacji piłkarskiej Włoch. Krytyka nie szczędzi przede wszystkim selekcjonera reprezentacji Fulvio Bernardiniego. Ten jednak ze stoickim spokojem odpiera wszelkie ataki. „Zbyt wcześnie chce się pogrzebać włoską piłkę nożną — oświadczył Bernardini. Krytycy nie dostrzegają jednak, że buduję nową jedenastkę narodową, a to sprawia, że jeszcze nie gramy tak, aby zaspokoić wymagania kibiców".

TRENER Udo Lattek opuszcza Bayern Monachium. Powodem rezygnacji jest nie najlepsza postawa Bayernu w rozgrywkach ekstraklasy RFN. Propozycje przejęcia pierwszoligowej drużyny złożył Lattekowi prezes Hamburger SV.

CIEKAWY projekt powstał wśród działaczy UEFA w sprawie organizacji turnieju finałowego najbliższych piłkarskich mistrzostw świata. Gdyby mistrzostwa w 1978 roku nie mogły się odbyć w Argentynie — chęć przeprowadzenia turnieju finałowego wyraziły wspólnie Belgrad, Agram, Budapeszt i Wiedeń.

TEATRY

POLSKI — „Bal u Salomona" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Grzech" g. 19.30; MUZYCZNY — „Zemsta nietoperza" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Szaleństwo miłości" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — norw., l. 18 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 355-02) — „Szczęśliwego Nowego Roku" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr., l. 18 (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie" g. 13.30, 16, 18, 20 — fr., l. 15; czwartek: g. 9, 11.15, 13.30; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Nie ma róży bez ognia" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — pol. (środa i czwartek); POLONIA (tel. 218-34) — „12 krzeseł" g. 15.30 — radz.; „Umrzeć z miłości" g. 18, 20.30 — fr., l. 18; czwartek: „Dni miłości" g. 13, 15.30 — meksyk., l. 15; „Zbieg z Alcatraz" g. 10.30, 18, 20.30 — USA, l. 18; PIONIER (tel. 475-02) — „Przygody małego Bimbo" g. 9.30, 11 — rum.; „Sutjeska" g. 13, 15.30 — jug., panoram., l. 15; „Żona dla Australijczyka" g. 18, 20 — pol., panoram.; „Życie, miłość, śmierć" g. 22 — fr., l. 18 (środa i czwartek); DDK (Pomorzany) — „Słodki dom" g. 17, 19.15 — belg.; PROMIEŃ — „Haiti — wyspa przeklęta" g. 16 — USA, l. 15 — panoram.; MARS — „Rodeo" g. 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 15; TPPR — „Pygmalion XII" g. 18, 20 — NRD, l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Mania wielkości" g. 16, 18, 20 — fr.; MEWA (Żelechowo) — „Kabaret" g. 18 — USA, l. 15; HUTNIK (Stołczyn) — „Prywatne życie Sherlocka Holmesa" g. 17, 19.10 — ang., panoram.; 1 MAJ (Żydowce) — „Śledztwo skończone — proszę zapomnieć" g. 17, 19 — wł., l. 18; BAJKA (Police) — „Potop" g. 17, 19.30 — pol., panoram., cz. II; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Znakomity piątek" g. 18 — ang., l. 15; SYRENKA (Jasienica) — „Świadek koronny" g. 18 — wł., l. 18; STOKROTKA (Śmierdnica) — „Cenny łup" g. 19 — fr., l. 15 — panoram.; INA (Stargard) — „Gra złudzeń" g. 16.30, 18.30, 20.30 — wł., l. 15; DAR (Stargard) — „Wspaniały interes" g. 16, 18, 20 — fr., l. 15; WISŁA (Goleniów) — „Szczęśliwy człowiek" — ang., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Potop" — pol., l cz., panoram.; GRYF (Gryfino) — „Czwarta pani Anderson" g. 17, 19 — hiszp., l. 15 — panoram.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare szabla w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Malarstwo polskie, władztwo książąt pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Gobeliny Lubomiry Skulskiej; Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki g. 9—15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Jana Bociągi.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 7—18 i od 19 do 7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8.

APTEKI

NR 46 (dodatkowo odtrutki i tlen) — ul. Wielka 7 — tel. 372-75; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 73 — Marcina 1 — tel. 221-09; NR 10 — Glinki; NR 62 — Zdroje.

INFORMACJE

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.
CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 90, tel. 428-32, g. 9—20.
PUNKT INFORMACJI PZM — tel. 347-16, 938.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.15 Politechnika Telewizyjna. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Dla młodych widzów „Szperacze". 17.10 Informacje, towary, propozycje. 17.20 Losowanie Małego Lotka. 17.30 Film z serii „Teatr w domu" — „Łobuz". 18 Śpiewa Karel Gott (kol.). 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 „Happening we wsi Barnimie" (kol.). 19.10 Przypominamy, radzimy 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Filmoteka arcydzieł — film radz. „Dziecko wojny". 21.55 Sport (kol.). 22.15 Sylwetki X Muzy — Wilhelm Hollender. 22.40 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

17.45 Lekcja j. francuskiego. 18.15 TV film NRD „Bernardo Belotto zwany Canaletto" (kol.). 18.45 Godzina Orfeusza (kol.). 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Informator turystyczny. 20.50 „Tydzień w rodzinie". 21.15 „24 godziny" (kol.). 21.35 Mazowieckie echa. 22 Film CSRS „Człowiek, którego cena rosła". 23.25 NURT. 23.35 Lekcja j. ang.

CZWARTEK

PROGRAM I

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 9.30 Film CSRS „Człowiek, którego cena rosła". 11.05 J. polski dla klas VII 13.45 i 14.30 TV Technikum Roln. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 „Ekran z bratkiem". 17.40 Z siedmiu anten. 18.10 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.30 Wizytówka olsztyńska (kol.). 18.45 Z serii „Świat, który nie może zginąć". 19.10 Reklama. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Teatr „Kobra" „Kompozycja na cztery ręce". 21.50 Sport (kol.). 22 „Czym żyje świat" (kol.). 22.30 „Mąż dla naszej córki". 22.50 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

16.55 TWP. 17.25 Lekcja j. rosyjskiego. 17.55 Dla młodzieży „Co o tym myślisz". 18.25 Program dla hobbystów. 19 Kalejdoskop sportowy. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 VI symfonia D. Szostakowicza w wykonaniu Berlińskiej Orkiestry Symfonicznej. 20.55 „24 godziny" (kol.). 21.05 „I co dalej" — publ. kulturalna z Gdańska. 21.40 Lekcja j. francuskiego. 22.10 Klub filmowy „Pokusa" — prod. USA.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.40 Gimnastyka. 14.50 Film jugosłowiański „Bracia". 15.40 „Budapeszt trzeba lubić". 16.10 Program dla szkół. 17.35 Wiadomości. 17.40 Nowe filmy TV radzieckiej. 18.10 Program dla młodych ludzi. 18.45 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Od powiedzi". 19.30 Kronika. 20 Studio przebojów. 20.45 Bułgarski reportaż filmowy. 21.30 Kronika. 21.45 Jug. komedia filmowa „Nie igraj z ogniem". 23.05 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23, 0.02.
15.05 Listy z Polski. 15.10 Włoskie płyty. 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 16.10 Propozycje do „Listy przebojów". 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Nagrania zmaślych płyt. 17 Radio-kurier. 17.20 Wzajemnie, bez zobowiązań. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje nonstop. 19.15 Spotkanie z francuską piosenką. 19.45 Rynek, rytm i reklama. 19.30 Alkohol, alkoholizm. 20 Naukowcy rolnikom. 20.15 Fonoserwis. 21 Spory o wartości. 21.15 Śpiewa Stefan Zach. 21.25 Koncert Chopinowski. 22.30 Moto-sprawy. 22.45 W stylu „sweet". 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Jan Ptaszyn-Wróblewski w różnych stylach. 0.07 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 10.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży. 15.40 Kapela włościanka Namysłowskiego. 16 W trosce o słowo i treść. 16.15—17.30 Szczecin UKF. 16.20 „Pomysł bomba". 16.35 Problemy gospodarki morskiej. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 Z muzyką o muzyce. 17.30 Felieton tygodnia. 17.35 „Zimowe ferie". 18.05 Pogotowie reporterskie. 18.20 „Linia lewantyńska". 18.40 „Świat i my". 19 Sonaty Henry Purcella. 19.15 Lekcja j. francuskiego. 19.30 Słuchowisko „U nas zawsze o'key". 20.10 Utwory M. Ravela. 20.30 Z cyklu „Opera w przekroju". 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne. 22.05 Stołeczne aktualności muzyczne. 22.30 UJRT „Badania kosmiczne". 22.40 Moje przygody poetyckie. 23 Monteverdi „Magnificat". 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Utwory Debussy'ego.

PROGRAM III

15.10 Z autorskiej teki Andrzeja Własta. 15.30 Herbatka przy samowarze. 16.50 Standardy po polsku. 16.15 Kronika zespołu Led Zeppelin. 16.45 Nasz rok 75. 17.05 „Przyjaciele i wrogowie". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Vademecum nr 23. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża. 19 „Ziemia obiecana". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Z teki mecenasa — Fałszywy książę. 20.10 Wielki pianista — Serglusz Rachmaninow. 20.50 Teatrzyk „Zielone Oko". 21.20 Rytm naszych czasów. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Chwila poezji. 23.05 Spotkanie z Igorem Bełzą. 23.35 Gra Eumir Deodato.

UWAGA! OKAZJA!

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN" w Szczecinie

UPRZEJMIE INFORMUJE:

że od 2 stycznia 1975 r. świadczy usługi z materiałów powierzonych z zakresu

gięcia rur instalacyjnych

wszystkich typów (lekkie, średnie, ciężkie) wg PN-64/W-74200 o średnicach 1 1/2", 2", 2 1/2", 3", 3 1/2" i 4". Gięcie łuków odbywa się na zimno o zakresie gięcia do 180°.

Szczegółowe informacje telefoniczne nr 34-001 wewn. 64.

Zlecenia na wykonanie usług należy kierować pod adresem:

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN" — Dział Głównego Mechanika w Szczecinie, ul. Gen. Świerczewskiego 29.

5171-K

▲ CYKLINOWANIE PARKIETÓW
▲ PRACE PORZĄDKOWE

przede wszystkim dla osób prywatnych
wykonuje
SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG KOMUNIKACYJNYCH I WIELOBRANŻOWYCH „UNIWERSUM" — Zakład Usług Ogólnoporządkowych w Szczecinie ul. Żółkiewskiego 5, tel. 351-19
ZAPEWNIAMY SZYBKĄ I SOLIDNĄ OBSŁUGĘ.

5429-K

MATRYMONIALNE

WOLNA lat 49 pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20215.

SAMOTNA, kulturalna starsza pani pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20244.

PRACA

POMOC domowa dochodząca do 3 dorosłych osób pilnie potrzebna. Jedn. Narodowej 8/6, tel. 381-03 po godz. 16. 223-G

POSZUKUJĘ opiekunki do rocznego dziecka, ul. Mickiewicza 172/5. 246-G

POTRZEBNA zaraz opiekunka do 5-miesięcznego dziecka na około 8 godz. dziennie. Śródmieście, tel. 349-77. 207-G

POSIADAM dyplom mistrza murarskiego oraz uprawnienia budowlane. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20229.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 758-21 Dudzik.

TELEWIZYJNE pogotowie. Targowski — tel. 740-50.

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową, montowanie karniszy zgłoszenia tel. 754-46, godz. 7—9 i 17—20. 19379-G

MDK „Słowianin" przyjmuje jeszcze zgłoszenia na Kurs Tańca Towarzyskiego na m-c styczeń 1975 r. Tel. 456-55. Specjalny komplet dla młodzieży szkolnej — rozpoczęcie w piątek 10 stycznia 1975 r. godz. 17. 99-G

TELEWIZYJNE pogotowie — tel. 459-59 Łazaronek. 19926-G

NIERUCHOMOŚĆ

WILLĘ lub bliźniaka kupię w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20263.

KUPNO

BONY PKO — kupię, tel. 233-58. 258-G

DŹWIGARY stropowe lub szyny kolejowe — kupię, ul. Ruska 39/1. 20218-G

BONY PKO — kupię. Tel. 74-140 po 16. 20224-G

TRABANTA rocznik 1972 lub 1973 — kupię. Klonowica 19a/7. 20254-G

SPRZEDAŻ

SZCZENIAKI owczarki niemieckie rodowodowe z metryczkami — sprzedam. Szczecin-Żydowce, ul. Srebrna 12. 20223-G

NOWY damski kożuch rozmiar 162×100×100 — sprzedam. Tel. 263-71. 20228-G

FUTRO z nutrii — rozmiar średni — sprzedam. Potulicka 24/8 po 16. 20233-G

WARSZAWĘ rok prod. 1971 tanio sprzedam. Stargard, ul. Szczecińska 106/2. 20241-G

FIATA 126p sprzedam — odbiór w „Polmozbycie". Tel. 208-85. 20256-G

SKODĘ 1000 MB — sprzedam. Tel. 241-23 po godz. 20. 20258-G

PŁYTY długogrające amerykańskie i inne — sprzedam. Brodzińskiego 78 — godz. 14—19. 20258-G

OPLA Rekorda furgon dostawczy — sprzedam lub zamienię na osobowy. Tel. 725-57 godz. 16—18. 20260-G

SAMOCHÓD Trabant 600 stan idealny, 38 tys. zł oraz kiosk warzywny na Wybrzeżu — sprzedam. Tel. 175-791. 20264-G

FORTEPIAN mały — sprzedam. Szczecin, Ściegiennego 58/26 godz. 17.30. 20271-G

WTRYSKARKĘ ręczną — sprzedam. Tel. 718-49. 5-G

SYRENĘ 105 — sprzedam. Odbiór w Polmozbycie. Tel. 38-273. 10-G

LOKALE

MŁODY, pan poszukuje niekrępującego pokoju z używalnością łazienki w dzielnicy Śródmieście lub Gumience na okres pół roku. Możliwość udzielenia korepetycji w zakresie przedmiotów ścisłych. Telefonować w godz. 16—20. Tel. 73-803. 244-G

POKÓJ z używalnością kuchni do wynajęcia. Perlista 53. 20214-G

POKÓJ z kuchnią, stare budownictwo, Szczecin, zamienię na mieszkanie w Zgierzu. Wiadomość Motyka Kazimiera Boh. Getta Warszawskiego 14/27 Szczecin. 20216-G

MŁODY pan poszukuje pokoju od lutego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20227.

ODNAJMĘ samodzielny pokój, c.o. na Pogodnie. Dzwonić tel. 714-18. 20231-G

3 POKOJE z kuchnią I piętro — możliwość kupna, zamienię na 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią. Wiadomość, tel. 360-98 w godz. 8—15.30. 20232-G

DWA mieszkania spółdzielcze komfort, śródmieście: M-4 3-pokojowe oraz M-2 zamienię na mieszkanie 4- lub 5-pokojowe z garażem. Tel. 23-080 po godz 20. 20235-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju umeblowanego z używalnością kuchni i łazienki lub mieszkania samodzielnego na okres 1 roku. Tel. 742-89 po godz. 16. 20238-G

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat ślusarski o pow. 30—50 m kw. z siłą. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20242.

SAMOTNY, członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres 10 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20243.

ODNAJMĘ pokój chętnie marynarzowi. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20244.

POKÓJ odnajmę samotnemu panu. Boh. Warszawy 103/22. 20245-G

MAŁŻEŃSTWO spodziewające się dziecka (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20246.

M-4 nowe budownictwo (komfort) zamienię na domek wolno stojący w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość ul. Łokietka 6/8. 20247-G

MARYNARZ z żoną i dzieckiem (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju nieumeblowanego najchętniej Pogodno. Oferty Biuro Ogłoszeń 20188.

MAŁŻEŃSTWO (renciści) bezdzietni, poszukują nieumeblowanego pokoju z kuchenką — dzielnica obojętna. Tel. 780-13 godz. 16—19.30. 20207-G

MAŁŻEŃSTWO (studentka PS, nauczyciel LO) poszukuje pokoju. Tel. 746-14. 20209-G

DWUPOKOJOWE M-3, nowe budownictwo zamienię na 2 mieszkania 1-pokojowe. Szczecin, tel. 82-20-29. 20250-G

SZUKAM pokoju umeblowanego dla młodego małżeństwa (za rok własne mieszkanie). Może być Pogodno, Gumieńce. Wiadomość tel. 425-12 od godz. 16. 20252-G

SPRZEDAM komfortowe dwa pokoje z kuchnią na Pogodnie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13.

ZGUBY

ZGUBIONO torbę z dokumentami na nazwisko Zbigniew Niziński. Tel. 422-82. 243-G

27 GRUDNIA zgubiono obrączkę oraz sygnet złoty prawdopodobnie w w taksówce. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot zguby za wynagrodzeniem. Tel. 89-602. 206-G

LAURA Żurakowska zgubiła przepustkę stoczniową nr 13592. 20217-G

ANDRZEJ Minkowski zgubił legitymację studencką PAM nr 7928. 20236-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK nr 2632 na nazwisko Bogumiła Korczakowska. 20236-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Maria Głogowska. 20249-G

IRENIE Pękalskiej skradziono bilet wolnej jazdy MPK. 20255-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Andrzej Kakuła. 20257-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Daniel Domański. 20266-G

SKRADZIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Zbigniew Jackiewicz. 20272-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową nr 00683 na nazwisko Krzysztof Bieła. 20279-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Stanisław Grządziela. 4-G

WACŁAW Polonis zgubił legitymację studencką PS. 11-G

SKRADZIONO bilet wolnej jazdy MPK oraz inne dokumenty na nazwisko Helena Piechowska. 12-G

27 GRUDNIA 1974 roku wieczorem w taksówce (szary Fiat) zostawiono torebkę (czarną) z całą zawartością i dokumentami na nazwisko Maria Czarnota Bydgoszcz, ul. Łokietka 8/7. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Stanisław Stelmaszyk Szczecin, ul. Traugutta 56. Tel. 743-20. 125-G

ZGUBIONO legitymację pracowniczą SUM na nazwisko Józef Kałuża. 20170-G

PRZYBŁĄKAŁ się owczarek niemiecki (suka). Odebrać przy ul. Janusza 8a. 140-G

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTÓRNYCH

powiadamia,

że od 1 stycznia 1975 r. obowiązuje

nowy cennik

w skupie makulatury segregowanej od ludności

Wprowadza się zróżnicowanie cen

Za 1 kg cena loco przy odbiorze z miejsca zamieszkania makulatury gazetowej 0,80 zł, makulatury natronowej 1 zł, makulatury książkowej, zeszytowej oraz czasopism wielokolorowych 0,60 zł, odpadów tektury 0,60 zł i makulatury mieszanej 0,50 zł.

Cena franco dostawa do punktu skupu makulatury gazetowej 1,30 zł, makulatury natronowej 1,40 zł, makulatury książkowej, zeszytowej oraz czasopism wielokolorowych 1,20 zł, odpadów tektury 1,10 zł i makulatury mieszanej 1 zł.

Nowe ceny winny być zachętą do powszechnej masowej zbiórki makulatury. Makulatura to cenny surowiec dla przemysłu papierniczego. Oszczędzając makulaturę oszczędzasz lasy.

92-K

Pracownicy poszukiwani

Szczecińskie Restauracje Dworcowe „Wars" Szczecin zatrudnią natychmiast: 20 kierowników wagonów barowych, 20 kelnerów i kucharzy, 4 wagonowe sprzątaczki, 2 palaczy c.o., 2 robotników magazynowych, 1 robotnika magazynowego z uprawnieniami do obsługi wózka akumulatorowego, 4 szefów kuchni. Kandydaci z praktyką w gastronomii winni się zgłaszać w kadrach przedsiębiorstwa na Dworcu Głównym przy ul. Kolumba 2, telefon 382-62. 52-K

W głębokim żalu zawiadamiamy, iż 5 stycznia 1975 r. zmarł nagle w wieku 62 lat

śp

Stanisław Woźniak

nasz najukochańszy mąż, tatuś, teść i dziadziuś.

Msza żałobna odbędzie się 9 stycznia 1975 r. o godz. 12.30 w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Wieniawskiego w Szczecinie.
Wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Centralny 9 stycznia br. o godz. 14 z kaplicy przycmentarnej.

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ.

26 grudnia 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona sakramentami św. nasza ukochana siostra, ciocia i bratowa

śp.
FELICJA ZE STUDZIŃSKICH PLUCIŃSKA

wdowa po śp. Józefie

Pogrzeb odbył się w Poznaniu 28 grudnia ub. r. na Cmentarzu Solackim przy ul. Lutyckiej.
W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Choryń p. Racot pow. Kościan

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI PAPIERNICZYMI I SPORTOWYMI w Szczecinie

zaprasza do wypożyczalni obuwia zimowego

- do jazdy figurowej na lodzie
- do hokeja

czynnej w godzinach od 11 do 19 przy ul. Pocztowej 19.

5256-K

WIESŁAW Izotow zagubił przepustkę stoczniową 20192-G

JERZY Budziak zgubił przepustkę portową nr 19602. 20187-G

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „Mistrz — Jerzy Kaźmierczak". 20177-G

31 GRUDNIA na trasie ul. Dąbrowskiego—Bol. Śmiałego zostawiono w samochodzie parasolkę brązowo-żółtą. Proszę o zwrot ul. Mieszka I 102/62 153-G

HELENA Rzeczkowska zgubiła bilet wolnej jazdy MPK. 14-G

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch". Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029/35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. H-5

15 szczecińskich sklepów wśród najlepszych w województwie

W POCZĄTKU roku ubiegłego Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług zainicjowało ogólnopolskie współzawodnictwo o Handlowy Znak Jakości. Współorganizatorami konkursu mającego na celu podniesienie poziomu krajowego handlu są: ZG ZMS, CZSS „Społem", CRS „Samopomoc Chłopska" oraz ZG Zaw. Pracowników Handlu i Spółdzielczości.

Handlowy ZNAK JAKOŚCI

KRYTERIA OCENY pracy sklepów i zakładów gastronomicznych ubiegających się o miano najlepszych w kraju są bardzo ostre. Placówki te wyróżniać się muszą spośród innych, sobie podobnych, m. in. fachowością i rzetelnością obsługi, dbałością o poprawę organizacji pracy oraz o zaopatrzenie w towary lub atrakcyjne menu. Liczy się oczywiście także wygląd punktu; estetyka wnętrz, wystaw itp.

Według regulaminu współzawodnictwa oceny dokonywane będą raz do roku, w IV kwartale. Odbywać się to będzie w trzech etapach: najpierw przez Powiatowe Komisje Współzawodnictwa, później przez Wojewódzkie Komisje. Sklepy i zakłady gastronomiczne, które przebrną zwycięsko przez te dwa sita ocenione zostaną przez Ogólnopolską Komisję Współzawodnictwa. Najlepsze z dobrych, wyróżnione będą Handlowym Znakiem Jakości.

DO ROZPOCZĘTEGO w ubiegłym roku ogólnopolskiego współzawodnictwa przystąpiły także handlowe i gastronomiczne placówki województwa szczecińskiego. Chęć udziału w konkursie zgłosiło 390 jednostek w tym 345 sklepów. Po pierwszej selekcji dokonanej przez Powiatową Komisję Współzawodnictwa ostały się 144 punkty, w tym — 125 handlowych. Wojewódzka Komisja Współzawodnictwa zakwalifikowała do finału jedynie 63 jednostki, z których 15 znajduje się w samym mieście Szczecinie. Przez Ogólnopolską Komisję Współzawodnictwa ocenianych będzie 10 naszych sklepów: mięsno-wędliniarski nr 7 przy al. Wyzwolenia, garmażeryjny przy ul. Wielkiej, winno-cukierniczy przy al. Jedn. Narodowej, SAM spożywczy przy ul. Karpiej (Podjuchy), odzieżowy nr 212 przy ul. B. Krzywoustego, optyczny przy al. Wyzwolenia, zabawkarski przy al. Niepodległości, „1001 drobiazgów" przy ul. Odzieżowej oraz dwa stoiska „Domu Odzieżowego" i trzy — PDT „Posejdon". Szczecińską gastronomię reprezentować będzie w ogólnopolskim współzawodnictwie 5 zakładów: kawiarnie: „Kaprys", „Agawa", „Uśmiech", „Zamkowa" oraz restauracja „Bałaton". Które z nich oprą się ostatniej próbie? Które zdobędą Handlowy Znak Jakości? Na pytanie to otrzymamy odpowiedź pod koniec stycznia br., wtedy bowiem MHWiU ogłosi wyniki współzawodnictwa.

NA MARGINESIE: niemal identyczny konkurs, tyle że na skalę jedynie miejską zainicjowany był w Szczecinie przez naszą redakcję i UM przed ponad dwoma laty. Wiele sklepów zdobyło przez ten okres wyróżnienia zwane również „Handlowy Znak Jakości". Nasuwa się więc pytanie: co zrobić z tymi placówkami? Pozbawić znaku? A jeśli nie ma podstaw, jeśli sklep nadal bardzo dobrze pracuje? Naszym zdaniem należy utrzymać miejskie współzawodnictwo. Trzeba by chyba było jedynie zmienić formę wyróżnienia. (zdan)

Gdzie pójść na dietetyczny obiad?

PRZED kilku laty przy al. Jedności Narodowej prosperowała restauracja „Delfin", w której przyrządzano posiłki dietetyczne. Lokal zlikwidowano (urządzono w nim stołówkę pracowniczą) a wraz z nim zginęła z ponad 350-tysięcznego miasta **jedyna restauracja dietetyczna.**

O konieczności urządzenia choćby jednego zakładu żywienia zbiorowego, w którym mogliby stołować się ludzie dotknięci różnymi chorobami układu pokarmowego — nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Nie staramy się również dowieść, że w stosunku do sporej grupy szczecinian zabiegi lecznicze nie przynoszą oczekiwanych skutków, ponieważ starania lekarzy i samych pacjentów niweczone są w dużym stopniu przez nieprawidłowe odżywianie. Są to — naszym zdaniem — sprawy oczywiste, nie wymagające uzasadnienia. A jednak restauracji dietetycznej nie ma.

— Już wielokrotnie rozpatrywaliśmy możliwość utworzenia w naszym mieście zakładu przyrządzającego dania dietetyczne — powiedział nam dyr. WPG, T. Perzyński. **Wszystko rozbija się jednak o sprawę lokalu: musi on mieć m. in. odpowiednią powierzchnię zaplecza kuchennego i sali sprzedaży. Zamierzaliśmy nawet poświęcić na ten cel jedną z naszych restauracji, „Artystyczną", niestety, jest to lokal za mały.**

RZECZ BEZSPORNA, iż w Szczecinie niezbędna jest choćby jedna restauracja dietetyczna. Jak rozwiązać problem znalezienia odpowiedniego do tego celu lokalu? Nad udzieleniem tej odpowiedzi — mamy nadzieję — zastanowią się wspólnie Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Miejskiego i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gastronomiczne. A tak na marginesie: sprawę przespano. Należało bowiem myśleć o utworzeniu nowej jadłodajni dietetycznej już wtedy, kiedy likwidowano ówczesną — „Delfin". (zdan)

Kronika wypadków

DZIŚ kilkanaście minut po północy, na ul. Bohaterów Warszawy, tramwaj linii „9" zdążający w kierunku śródmieścia najechał na 19-letniego Wiesława S., który poniósł śmierć na miejscu. Ustaleniem okoliczności tragicznego wypadku zajęła się milicja.

Wczoraj o godz. 10.20 u zbiegu al. Piastów z ul. Pułaskiego, samochód „Star" nr rej. MS 4696 zdążający z Pomorzan skręcił w lewo zajeżdżając drogę jadącemu w tym samym kierunku wydzielonym torowiskiem tramwajowi linii „4", co doprowadziło do zderzenia. W konsekwencji oba pojazdy zostały uszkodzone, a kierowca ciężarówki Stanisław Z. doznał złamania nogi i odwieziony został do szpitala.

Krótko przed godz. 13 na Bulwarze Nadodrzańskim, vis a vis Dworca Głównego, wybiegł niespodziewanie na jezdnię i dostał się pod koła „Syreny" nr rej. MS 2764, doznając poważnych obrażeń i wstrząs śnienia mózgu. 13-letni Józef K. Karetka pogotowia przewiozła chłopca do Kliniki Chirurgii Dziecięcej PAM przy ul. Unii Lubelskiej. (ap)

Mieszkańcy protestują

Nieczynna pompa

U ZBIEGU ULIC: Grodzkiej i Tkackiej stoi sobie zwyczajna, uliczna pompa. Okoliczni mieszkańcy chętnie korzystają z tego źródła zaopatrywania się w wodę, w kranach bowiem zawiera ona dodatkowe substancje, które decydują o jej gorszym smaku. Obecnie, od kilku dni pompa jest zepsuta, a jej stali eksploatatorzy zdenerwowani. Może administracja budynków ją naprawi? Wdzięczność — zapewniona. (wys)

Temat wciąż aktualny

Chleb wieczorem

O KŁOPOTACH szczecinian związanych z kupnem pieczywa w godzinach wieczornych pisaliśmy już nieraz. Ale ponieważ wciąż na ten temat docierają do nas sygnały, wniosek z tego, że niewiele się zmienia na lepsze.

Otóż w miniony poniedziałek wieczorem mieszkańcy Niecki Niebuszewskiej (rejon ulic: Kadłubka, Kołłątaja, Niemcewicza itp.) pozbawieni byli możliwości kupienia tak podstawowego artykułu żywnościowego jak chleb. Przed godziną 18 zabrakło pieczywa w... specjalistycznym sklepie przy ul. Kołłątaja. O godzinie 18.30 nie widzieliśmy ani kromki chleba w pobliskiej „Hali Piastowskiej", chociaż placówka ta czynna jest do godziny 20. (zdan)

Przeprowadzka cypryśnika

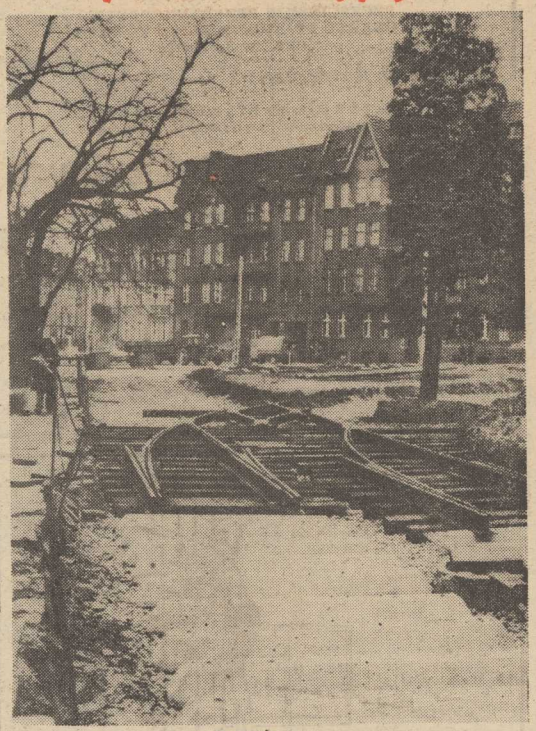

NA ULICY WAWRZYNIAKA trwają prace przy budowie nowego torowiska tramwajowego. Na trasie, którą pobiegną obecnie tory, znalazł się m. in. cenny, bardzo rzadki na terenie naszego miasta egzemplarz drzewa o nazwie cypryśnik (na naszym zdjęciu — z prawej). Postanowiono uchronić drzewo przed zniszczeniem poprzez... przesunięcie go o kilkanaście metrów w bok, na sąsiednią posesję. Drzewo przygotowane już zostało do tej operacji. Przesunięcie cypryśnika dokonane zostanie, gdy tylko ziemia nieco zamarznie (pozwoli to na utrzymanie się bryły ziemi wokół korzeni drzewa).

Tego typu troska budowniczych o zachowanie przy życiu cennego okazu drzewa budzić musi uznanie. Mamy nadzieję, że włożony trud nie pójdzie na marne i cypryśnik przyjmie się na nowym miejscu.

Fot. Z. Jodkowski

„Nie marnujmy ani kromki"!

◆ 100 KG CHLEBA Z OSIEDLA GRUNWALDZKIEGO

◆ „WSPÓLNY DOM" PRZYSTĘPUJE DO ZBIÓRKI

PO okresie świąt do punktów skupu dostarczane są coraz większe ilości suchego chleba. W wielu ADM-ach chleb odebrany od dozorców przewozi się własnym transportem do składnic „Surowca". Wczoraj np. z terenu Osiedla Grunwaldzkiego przekazano kolejną dostawę — 100 kg czerstwego pieczywa. Tak więc zorganizowana tam niedawno zbiórka przynosi już spore efekty.

Można mieć zatem nadzieję, że z równym powodzeniem rozpoczęta zostanie zbiórka na Osiedlu Piastowskim, ponieważ — jak nas poinformowano — w najbliższym czasie spółdzielnia „Wspólny Dom" zorganizuje własny punkt skupu, a zbieraniem pieczywa zajmą się tam dozorcy domów. (mw)

4000 róż przy al. Jedności Narodowej

Samorząd daleko sięgających ambicji

KOMITET OSIEDLOWY nr 4 Szczecin-Śródmieście powołany w 1973 r. ma w swej gestii 4 Komitety Obwodowe i wykazuje się godną podkreślenia aktywnością. Dużo na ten temat mogliby powiedzieć mieszkańcy alei Wyzwolenia, tudzież ulic: Jagiellońskiej, Śląskiej, Świerczewskiego, Małopolskiej, Kujawskiej, Mazurskiej i sąsiednich.

DZIAŁALNOŚĆ Komitetu Osiedlowego tego rejonu, cechuje różnorodność poczynań i rozmach. Na przykład w ub. roku na zebraniach odbywanych wspólnie z Komitetami Obwodowymi, oprócz skarg i postulatów mieszkańców rozpatrywano także plany zagospodarowania osiedla, przeglądu domów, podwórek i poszczególnych mieszkań, jak również plany budowy nowych zieleńców i kwietników.

Za fundusze uzyskane w drodze zbiórki pieniężnej zakupiono znaczne ilości krzewów i róż, którymi upiększono tereny posesji w różnych punktach osiedla. Łącznie posadzono 4000 róż. Poważny wkład wniósł obwód nr 8, który na zakup róż przeznaczył nagrodę w wysokości 20 tys. zł, zdobytą w 1973 r. za zajęcie I miejsca w konkursie „Cały Szczecin w kwiatach".

NA słowa uznania za aktywną działalność w estetyzacji osiedla zasługuje Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kotwica", która rzetelnie troszczy się o zagospodarowanie i upiększanie swoich bloków mieszkalnych. Świadczy o tym założenie szeregu zieleńców, obsadzanie terenów krzewami i kwiatami, i wykazywane na co dzień starania o estetyczny wygląd i czystość posesji. Zażołować należy, że tego samego nie można powiedzieć o administracji Cukrowni „Szczecin". Należący do niej blok mieszkalny przy ul. Kujawskiej 4/8 razi zaniedbanym, niechlujnym wprost wyglądem. Wszelkie zalecenia pozostają niestety bez oddźwięku.

ZAMIERZENIA Komitetu Osiedlowego na rok bieżący mają przede wszystkim na celu dalsze upiększanie osiedla. Plan zagospodarowania przewiduje m. in.: rozplantowanie ziemi, zasianie trawy i sadzenie krzewów przy al. Jedności Narodowej oraz na terenie budynków nr 8, 10 i 11 ul. Śląskiej, wybetonowanie terenu przy ul. Mazowieckiej od alei Wyzwolenia do ul. Mazurskiej. Przewiduje się też wyasfaltowanie boiska oraz wyposażenie go w urządzenia do gry w koszykówkę i siatkówkę na ul. Małopolskiej 52—57, montaż zabezpieczeń narożnikowych trawników w obrębie Małopolskiej, Mazowieckiej i Buczka. Przy ul. Mazurskiej 1—6 planuje się budowę świetlicy dla klubu młodzieżowego oraz uporządkowanie terenu. W alei Wyzwolenia — zamontowanie 120 skrzynek balkonowych do kwiatów.

Ponadto komitet zasygnalizował Urzędowi Dzielnicowemu Szczecin-Śródmieście, że na terenie działania Komitetów Obwodowych 7, 8, 9 i 10 widzi konieczność wykonania w czynie społecznym i odpłatnie różnego rodzaju prac na rzecz dzielnicy i dla użytku mieszkańców. Wartość czynu społecznego Komitetu Osiedlowego i czterech Komitetów Obwodowych określa się w przybliżeniu na ok. 140 tys. zł, a potrzeby odpłatne na terenie całego osiedla na około 200 tys. zł.

...n KRASNY

PROSZĘ O GŁOS

Zaplanowano — i co dalej?

SZANOWNA REDAKCJO, chciałem powiadomić Was w jaki sposób niektóre instytucje traktują interwencję „Kuriera". Oto jeszcze w kwietniu 1974 r. pisałem do Was o konieczności usunięcia wielkiego, uschniętego drzewa rosnącego przy końcowym przystanku linii tramwajowej nr 4. Drzewo to przy lada wichurze może przewrócić się na ludzi czekających na przystanku.

Redakcja powiadomiła mnie, że list przekazała do Zarządu Zieleni Miejskiej. 21 maja 1974 r. otrzymałem pismo ZZM, z którego wynika, że przyznano mi rację. W piśmie przeczytałem: „Zarząd Zieleni Miejskiej informuje, że przeprowadzono wizję lokalną i stwierdzono, że drzewo przy linii tramwajowej 4 przy ul. Powstańców Wielkopolskich jest rzeczywiście suche i wymaga usunięcia. Zarząd Zieleni Miejskiej ujął to drzewo do planu wycinki drzew na terenie miasta". Pismo podpisał zastępca dyrektora mgr Stanisław Niezabitowski.

A teraz ja piszę ponownie do Redakcji by poinformować, że cała sprawa utknęła właśnie na tym „ujęciu drzewa do planu wycinki". Drzewo nie zostało ścięte, a co gorsza w dniu 29 grudnia 74 r. ogromny konar zwalił się na moją działkę pracowniczą czyniąc poważne szkody. Do chwili obecnej obalone drzewo tworzy barykadę na chodniku, a w części spoczywa na zniszczonych krzewach mojej działki.

Zatem: plan planem, ale co dalej?

Franciszek JUSZCZUK
al. Powstańców Wielkopolskich 50a